

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, czwartek 27 czerwca 1946 r.

PNr 173 (477)

Piąty dzień procesu Greisera

Wszystkiemu winni Hitler i Himmler Dwugodzinna mowa obronna Greisera

Żydów karmiono trucizną

Popołudniową sesję poniedziałkową zapoczątkowały zeznania świadka Czesława Jutrosińskiego, który od listopada 1940 roku pracował w jednej z hurtowni artykułów spożywczych w Łodzi. Świadek wspomina, jak w pewnym czasie na magazynach hurtowni znalazły się wielkie ilości namiastki marmoladowej, całkowicie niezdatnej do spożycia. Cały transport sprzedano do getta żydowskiego w Łodzi. W myśl instrukcji namiastki marmoladowe (Brotaustrich) wojno było sprzedawać tylko Polakom i Żydom. Dla jeńców rosyjskich towar był według oceny niemieckiej zbyt dobry, dla Niemców zbyt zły.

Hitlerizm nie uznawał prawa międzynarodowego

Po zeznaniach ob. Jutrosińskiego Najwyższy Trybunał powołał dwu rzeczoznawców prawa międzynarodowego — profesorów Ehrlicha z Krakowa oraz Peretiakowicza z Poznania. Ponieważ w ocenie zagadnień, interesujących Trybunał oraz prokuratorów obaj rzeczoznawcy są zgodni — przed stołem sędziowskim wypowiada się tylko prof. Ehrlich.

Walka Greisera z Kościołem

Po wywodach prof. Ehrlicha przed Trybunałem zeznaje ks. kanonik dr Józef Nowacki. Treściwe i dobitne wypowiedzi świadka dają pełny obraz brutalnej walki okupantów z Kościołem katolickim, przedstawicieli polskiego duchowieństwa oraz wiernych.

W roku 1939 — aż do wybuchu wojny archidiecezje poznańska i gnieźnieńska były w stanie kwitnącym. Wspaniałe kościoły, wyposażone bogato w paramenta i dzieła sztuki; gmachy szkół kościelnych, instytucji, bibliotek i archiwów kryły w sobie setki tysięcy cennych dzieł naukowych oraz wiele rzadkich a drogich pamiątek.

Z chwilą wkroczenia armii niemieckich na nasze ziemie zaczęły się od razu aresztowania, zabijanie i prześladowanie księży. Już w drugim dniu zajęcia Poznania mówiło się o zamknięciu polskich kościołów z wyjątkiem trzech. W dniu 3 października 1939 roku obawiała policja Ostrow Tumski. Od godz. 5-tej do popołudnia trwała rewizja we wszystkich domach, zajętych przez kurie i duchowieństwo. Przetrasano urzędy i mieszkania rzekomo w poszukiwaniu broni. Istotnym celem była grabież i możliwość natchmiastowego zajęcia znalezionych przedmiotów, posiadających większą wartość. W rewizji uczestniczyli fachowcy a wynikiem jej było zamknięcie kancelarii prymasa, gmachu kurii arcybiskupskiej i archiwum archidiecezjalnego. Początkowo trzech księży a ówczesnego biskupa Dymka internowano.

Masowe aresztowania księży

Z chwilą objęcia przez Greisera stanowiska namiestnika kurs polityki przeciwkościelnej wzmożło się. W listopadzie 1939 roku rozpoczęły się masowe aresztowania księży. W pierwszym rzędzie wybitniejszych proboszczów, doktorów z terenu miasta a w szczególności z katedry. Potem fala rozlała się na prowincji. W ślad za aresztowaniami poszły dalsze zarządzenia o ograniczeniu duszpasterstwa, konfiskacie mienia kościelnego i zamykaniu świątyni. Najczęściej znajdowało się gestapo bądź policja porządkowa, zabierano klucz, zamykano kościół a księdza aresztowano. Początkowo zarządzenia były bezimiennie — później gestapo powoływało się na rozporządzenie namiestnika.

Prof. Ehrlich cytując odpowiedź na postawione mu pytanie: „Czy kierownicy lub organizatorzy, którzy brali nadzór w ułożeniu lub urzeczywistnieniu ogólnego planu lub spisku, kierowanego do dokonywania wszelkich przestępstw przeciwko pokojowi, prawu i zwyczajom wojennym lub pokojowi ludzkości — powinni w myśl zasad praw narodów i postulatów sumienia międzynarodowego ponosić odpowiedzialność za działania osób, będących wykonawcami takiego planu?” Odpowiedź rzeczoznawcy brzmi: „Zasady dzisiejszego prawa narodów nie zakazują państwu pociągania do odpowiedzialności osób, których działalność określono tym pytaniem.” Prof. Ehrlich szeroko uzasadnia postawioną tezę i w przeszło dwugodzinnej replce z prokuratorem na temat prawa międzynarodowego oraz stosunku Niemców do międzynarodowych paktów, konwencji i umów jasno wykazuje, że hitlerizm nie wahał się łamać jakichkolwiek układów, zawieranych na forum międzynarodowym. Zakres działalności okupantów w krajach przez nich zajętych daleko przekraczał ramy ich uprawnień, zakreślonych przez umowy międzynarodowe.

Niebawem doszły wieści o śmierci znanych księży. Zginęli między innymi księża Prądzyński, Kozłowiec, Harwaczyński, Putz, Sznajdrowski...

Na 371 kościołach parafialnych w obu archidiecezjach zamknięto 345 czyli 95 procent.

Z innych kościołów — zamknięto 97 procent. Na terenie archidiecezji pozostawiono załedwie 26 kościołów dla użytku Polaków, po jednym, najwyżej dwa kościoły na powiat. W czarnkowskim i w pewnym okresie również w jarocińskim powiecie nie było ani jednej otwartej świątyni. W Poznaniu na 200 tys. pozostałej ludności katolickiej polskiej — czynne były tylko dwa kościoły: św. Wojciecha i Matki Boskiej na Łazarzu. W obu świątyniach mogło pracować tylko po dwu księży.

Cierniowa droga duchowieństwa polskiego

Z liczby 681 księży, zatrudnionych w parafiach przeszło trzech do obozów, bądź zginęło w nich około 60 do 70 procent. Niektórzy z nich zginęli śmiercią męczeńską. Ks. Łukomski powieszony został za nogi głową na dół. Nieszczęśliwego rozkołysano w celi i uśmiercono rozbijając mu głowę o mur. Rodzinie podano jako przyczynę śmierci samobójstwo. Innego księdza uduszono, zakładając mu stryczek wokół szyi i wkłócając rowerek po ziemi na przestrzeni 6 kilometrów.

Skonfiskowane paramenta segregowano na sprzęt użytkowe, cenne i bezużyteczne. Z gmachu konsystorza złote monstrancje i kielichy wrzucano na samochody; szaty liturgiczne przekazano teatrom. Zarekwirowano również dzwony. Zniszczeniu uległy pomniki i przydrożne „Boże Męki”.

W uzupełnieniu zeznań świadka prokurator odczytał wyjątek z niemieckiego dziennika rozporządzeń z dnia 3. 9. 1941 r. W myśl tego zarządzenia Greiser uznaje tylko Kościół ewangelicki w trzech rodzajach i katolicki dla Niemców.

Prokurator zacytował również wyjątek mowy Greisera, wygłoszonej w Kilonii, w której jasno i zdecydowanie oskarżony ujawnił swój wrogi stosunek do duchowieństwa polskiego. Rozprawę odroczone do dnia następnego.

Na wstępie rannej sesji w piątym dniu procesu Artura Greisera — prokurator Sawicki zgłosił wniosek o załączenie w poczet do-

wodów winy oskarżonego dwu map, sporządzonych przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Niemieckich.

„Kraj Warty” — wielkim cmentarzem Polaków

Pierwszy wykres wykazuje wszystkie miejsca na terenie tzw. „Warthelandu”, na których odbywały się egzekucje i na których znaleziono groby masowe. Pod uwagę wzięto tylko te miejsca, na których wykonano wyrok najmniej na 20 osobach, bądź też tylko groby, w których złożono taką samą ilość zwłok. Mniejszych ilości nie wyznaczono na mapie, gdyż nie było w Wielkopolsce miejscowości, w której zabrakłoby placów egzekucyjnych lub grobów. Do tej karty prokurator dołączył alfabetyczny spis miejscowości, w których przeprowadzono egzekucje.

Drugi dzień ilustruje przebieg akcji eksterminacyjnej stosowanej wobec Żydów w

okręgu „kraju Warty”. Strzałki wskazują, jakie ilości Żydów skierowane zostały z poszczególnych miejscowości do Łodzi, a następnie odtransportowane do obozów zniszczenia w Chełmnie. Dane liczbowe opracowane zostały na podstawie oryginalnych dokumentów i źródeł niemieckich, zebranych przez Okr. Komisję Badania Zbrodni Niemieckich. — Poza tym Sąd włączył do dowodów biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Wojennych w Polsce, zawierający spis wszystkich obozów koncentracyjnych, czynnych na terenie całego okupowanego kraju. Podkreślone są w nim obozy na terenie „kraju Warty”.

10-letni plan zniemczenia Wielkopolski

Z kolei prezes Trybunału udziela głosu oskarżonemu. Greiser powstaje i spokojnym, beznamiętnym głosem wygłasza dwugodzinne blisko przemówienie, w którym kunszt dyplomatyczny przekraczania faktów i wykorzystania istniejących luk prawnych ujawnia się w całej okazałości.

Oskarżony na wstępie zastrzegając się przeciw wszelkim dalszym dowodom, jakie ewentl. może mieć w zanadru prokuratura i w tym celu opowiada Trybunałowi, że załedwie kilka tygodni temu przechodził jakieś operacje, że cierpiał na zatrucie krwi itd. i że dlatego jego wypowiedzi mogą być niekompletne.

Sprawę prześladowania Kościoła — odkłada do czasu przesłuchania świadka Augusta Jaegera (prawa ręka Greisera). — Został już sprowadzony do Poznania i przebywa w więzieniu przy ul. Młyńskiej. Jego przesłuchanie wyznaczono na sobotę. Kompleks zagadnień wolnego m. Gdańska — o mowie przy zeznaniach b. min. Papée i prof. Burgharda.

Dzieje swego namiestnictwa snuć zaczyna Greiser od czasu wizyty w Poznaniu Himmlera, który w listopadzie 1939 r. przekonywał oskarżonego o konieczności rozpoczęcia wielkiej akcji przesiedleńczej. Wkrótce potem Greiser wezwany został do Berlina i tam Hitler wydał mu polecenie zniemczenia „Warthelandu” w ciągu 10 lat. Greiser rzekomo przeciwstawił się akcji przesiedleńczej, starając się odłożyć ją do czasów powojen-

nych, ale stawiono go przed faktem dokonanym (?). Do Poznania nadchodzić zaczęły wielkie transporty Niemców bałtyckich a znalezienie dla nich miejsca nastroczało oskarżonemu wiele trudności. Zaczęło się więc przesiedlanie. Greiser zdecydowanie zaprzecza, jakoby działał z nienawiści do żydów polskiego. Wskazuje, że jego bona i mamka były Polkami, że wzrastał i kształcił się między Polakami a w późniejszym życiu uczuciowo związany był z nimi. Oskarżony zaprzecza również jakoby działał pod wpływem impulsów rasowych. Jego siostra wyszła za mąż za Żyda, a przed wojną i w czasie swej kadencji w Gdańsku Greiser umożliwił wielu Żydom legalny wyjazd do Ameryki, Anglii i pol. Afryki, nie zabierając im majątku. — To, co mówi Greiser podkreśla jego nicość moralna. Bo fakt, że wzywał innych do stosowania terroru a sam tego terroru ośobiście nie wprowadzał, dowodzi tylko tchórzostwa i obłudy.

8 października 1939 r. Hitler stworzył podstawy do dyskusji na temat prawa międzynarodowego, a mianowicie — czy może nastąpić aneksja przed całkowitym zakończeniem wojny. Już wtedy między Berlinem a Greiserem zawiązały się stosunki dwuznaczne. Listy w sprawach policyjnych nie były adresowane do „Reichsstathalter”, tylko do wyższego dowódcztwa SS przy namiestniku „kraju Warty”. Greiser zrzuca więc całą odpowiedzialność za dokonywane bezprawia i gwałty na ludność polską na policję i gestapo.

Hitler kazał mu nazywać Polaków parobkami

Oskarżony twierdzi dalej, że już wówczas odizolowany został od spraw posiadających na tym terenie decydujące znaczenie i był niczym innym jak figurantem, którego ani pytano ani radzono się. W ciągu wielu lat był raczej więźniem, zamkniętym w złotej klatce.

Okręg „Warthegau” był terenem doświadczalnym (Exerzierplatz) dla narodowo-socjalistycznych eksperymentów. Tutaj przeprowadzono próbę reformy administracji kościelnej, — skierowaną — jak twierdzi Greiser — nie tylko przeciw Polakom, lecz również przeciwko Niemcom. Tutaj robiono doświadczania rolnicze, przemysłowe i zbrojeniowe. Próby tych reform nie udało się. (Raz przynajmniej powiedział prawdę. Przyp. red.).

Greiser nawiązuje do swego wypowiedzenia się o dwu duszach, z których jedna była urzędowa a druga własna. Twierdzi, że z latami oddalał się od Hitlera a rozczarowanie, którego doznał, było największym zawodem jego życia. To nie on wymyślił określenie „parobek” — dla Polaka, lecz na-

zwy tej nakazał mu używać Hitler. Fuehrer również domagał się stosowania określenia „naród panów”.

„Chciałem mieć tylko domek...”

Oskarżony nie pragnął dla siebie niczego. Zamek budowano dla Hitlera, a on sam chciał mieć tylko domek nad jeziorem Góreckim. Nie jest jego winą, że przystano mu architektą Erzdorfiu z Poczdamu, który na zlecenie dygnitarzy berlińskich musiał wybudować pałac reprezentacyjny, gdyż odpowiadał za to ośobiście przed Hitlerem.

Himmler miał bzik rasowego — mówi Greiser

W dalszym ciągu swego przemówienia obronnego Greiser wskazuje na istotnego winowajcę, którym jest zdaniem oskarżonego Himmler. Jego zawrotna kariera nie kończy się na stanowisku komisarza Rzeszy dla wzmocnienia niemieczyny, ani na prowa-

Piąty dzień procesu Greisera

W dniu kilku ministerstw. Władzy jego podporządkowane były liczne urzędy i instytucje, które wywierały zasadniczy wpływ na kształtowanie się stosunków w Rzeszy i w krajach okupowanych. Jego uprawnienia wkraczały na teren gospodarki cywilnej i prywatnej. Zacięta była walka między Bormannem a Himmlerem. Sieć agentów gestapo czy S.D. przenikająca całe państwo terrorizowała obywateli, którzy ośmielali się myśleć nieprawomyślnymi kategoriami.

Nie brakowało wiele, aby Himmler został ministrem wojny. Na punkcie rasowym szef policji niemieckiej był zwiarywany i stąd opracowany przez Greisera plan rozumnego i ludzkiego użytkowania Żydów do prac w przemyśle zbrojeniowym — nie został zaakceptowany. W tym miejscu oskarżony z emfazą, kładąc rękę na sercu oświadczając się z Bogiem, że gdyby kiedykolwiek przewidywał, że kwestia żydowska znajdzie takie rozwiązanie, jakie przewód sądowy wykaże — nigdy nie zostałby członkiem partii. — (Zdaje się, i gdybym przewidywał, że Niemcy przegrają wojnę — red.). Greiser cytując pewien wykład Himmlera na zgromadzeniu w którym brało udział 140 do 160 generałów. Himmler nawiązał wówczas do pogłosek, które rozeszły się między żołnierzami o masowym uśmiercaniu Żydów. „Moi panowie — oświadczył wtedy —

nie róbcie sobie żadnych wyrzutów,

nie myślcie i nie pamiętajcie o tym. Ta kwestia rozwiązana jest przez fuhrera i przeze mnie osobiście. Odpowiedzialność ponoszę tutaj sam”. To oświadczenie Himmlera Greiser widocznie bardzo sobie wziął do serca i istotnie aż do czasu przytrzymania go przez władze okupacyjne żadnych wyrzutów sobie nie robił.

Zarzut, że Himmler chwalił Greisera — odpiera oskarżony twierdzeniem, że Himmler go potrzebował i w taki sposób starał się zdobyć jego przychylności.

Jak Greiser troszczył się o wyżywienie Polaków?

Ciężkie warunki aprowizacyjne, z jakimi borykała się ludność polska na terenie kraju Warty, pozostają jeszcze dzisiaj u wszystkich, którzy tutaj przetrwali okres okupacji, w świeżej pamięci! — Greiser oczywiście przedstawia siebie i swą rolę w zupełnie odmiennym świetle. On chciał, aby wszystkich traktowano jednakowo — Niemców i Polaków. Jego próby zrównania praw aprowizacyjnych, podjęte w Berlinie nie odniosły skutku. A sam nie mógł uczynić, gdyż miał ręce związane. (biedaczek!) Zdaniem jego, rolnicza ludność polska odżywiła się w czasie wojny lepiej od niemieckiej ludności miejskiej!

Chcąc przybyć polskiej ludności miejskiej z pomocą Greiser powołał do życia instytucję zw. „Leistungspolen”(!). Na tej właśnie płaszczyźnie oskarżony rzekomo próbował zrównać Polaków z Niemcami i dać im obfitsze przydziały. Z uprawnień takich korzystało 100 tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci.

Chciał odbudować Państwo Polskie...

Im dłużej trwała wojna, tym bardziej zdawał sobie Greiser sprawę z faktu, że „urzędowa polityka” stosowana względem Polaków nie da się utrzymać. W 1942 r. podczas bytności u Hitlera, Greiser sugerował plan restytucyjny po wojnie Państwa Polskiego a dla uwiarygodnienia tych twierdzeń wśród Polaków — proponował stopniowe nadawanie im praw autonomicznych. Greiser powołuje się tutaj na dwu świadków: Bormanna i gen. Jodla. Projekty zostały odrzucone a rezultatem krawcowego rozwiązywania kwestii polskiej przez Berlin — było czterokrotne stawianie się oskarżonego do dymisji i to w roku 1942 na wiosnę i w jesieni, wiosną 1943 roku oraz jeszcze raz w czasie późniejszym.

Rezygnację każdorazowo odrzucono a po ostatniej Greiser otrzymał telefon od Hitlera, który oświadczył mu, że nie życzy sobie, aby w czasie trwania wojny Greiser ponawiał prośbę o zwolnienie ze stanowiska.

W dalszym ciągu swoich wywodów Greiser usiłuje podważyć zeznania niektórych świadków, zwłaszcza tych, którzy twierdzą, że widzieli go w miejscach kaźni i w obozach straceń. Oskarżony nie przyznaje się do tego, że podpisywał wyroki śmierci, że bogacił się, albo że kiedykolwiek podlegał

do mordowania. Istotni sprawcy zła nie żyją — mówi Greiser. — Przed Trybunałem zasiadają ludzie, którzy nie zawsze są winowajcami.

Prokurator pragnie zadać parę pytań, ale

Wysiedlanie ludności polskiej — środkiem do wyniszczenia i zniewolenia Wielkopolski

Wczorajsza sesja popołudniowa procesu Greisera trwała stosunkowo krótko. Z dwóch przesłuchanych przez Trybunał świadków, jedynie zeznanie profesora Uniwersytetu Łódzkiego — **Wacława Jastrzębskiego**, obfitowało w ciekawsze momenty. Zeznaniom świadków Greiser przysłuchiwał się w skupieniu, notując chwilami jakieś uwagi na kartkach. Oskarżony odpowiadał tylko raz na za-



TRYBUNAŁ, KTÓRY SĄDZI GREISERA

pytanie przewodniczącego Trybunału, prosiąc o możliwość przejścia artykułu pisanego przez siebie w 1941 r. na temat konieczności zasiedlenia obszaru Warty wyłącznie elementem narodowości niemieckiej.

Zeznania świadka **Kosowskiego** — oficera emeryta, zamieszkałego przed wojną w Gdańsku-Oliwie, miały charakter ogólny. Świadek zeznał, że interesował się Greiserem jako polakożercą, jednak przemówień jego osobiście nie słyszał, a jedynie czytał mimo woli w niemieckich gazetach. Ton przemówień skierowanych przeciw Polakom był nadzwyczaj wrogi i agresywny. Świadek przypomina sobie, iż w Głównie pod Łowiczem czytał jedno z przemówień Greisera, wygłoszone do „Leistungspolen” już po powstaniu warszawskim. Greiser wówczas oświadczył:

„Warszawa to był symbol, który ciągle przed wami tkwił, to był symbol waszego państwa i waszej narodowości. Wracam właśnie z tej Warszawy i

mogę wam oświadczyć, że Warszawa nie istnieje

pozostaje wam tylko jedno — pracować dla dobra Rzeszy. Wtedy zostaniecie uznani

Wielkopolska miała być dla Rzeszy spichlerzem i źródłem krwi

Wychodząc z założenia, że kolebki narodów są na wsi a w miastach jego trumny, postanowiono zniszczyć najbogatsze ziemie rolnicze Polski. Ziemie te załaduniane niemieckim elementem rolniczym miały stać się dla Rzeszy naturalnym spichlerzem i „kwitnącym krajem dzieci” — jak pisał Greiser. Cały Warthegau — pisał on w 1941 r. — będzie tym samym czym była dawna prowincja poznańska.

W stosunku do GG stosowano nieco odmienną politykę. Wylącznym celem GG miało być służenie Rzeszy, podobnie jak np. było to celem protektoratu Czech i Moraw. Polacy pozostawieni na terenach przeznaczonych na zniewolenie mieli pracować jedynie do czasu w charakterze robotników. I podczas gdy np. na Śląsku raczej germanizowano Polaków, w Wielkopolsce obawiano się ich do tego stopnia, że zalecano, by nie pozostawiać ich nawet jako robotników rolnych. Wyraźnie nakazywano, aby czynić wszystko w kierunku jak najszybszego zniewolenia Wielkopolski.

Na zapytanie prokuratora Sawickiego czy doprowadzenie ludności polskiej do stanu marazmu leżało w ogólnym planie niemiec-

oskarżony uchylił się od odpowiedzi tłumacząc się zmęczeniem. — Trybunał zarządza odczytywanie dokumentów, ilustrujących potworne metody uśmiercania Żydów w obozie chełmińskim.

jako współobywatele, tzn. jako ci, którzy mogą na tym terenie gospodarować.”

Zeznania **prof. Jastrzębskiego** zawierały analizę przyczyn polityki niemieckiej realizowanej na terenie tzw. „Gross-Europy”, obejmującej także północną część Afryki, bliski Wschód i znaczną część Azji. Organizacja gospodarcza Europy była podporządkowana całkowicie celom politycznym Rze-

czlowieka wszelkich możliwości życia kulturalnego.

Po wykazaniu, że metody niemieckie stosowane w Wielkopolsce wiązały się logicznie z ogólnym planem polityki niemieckiej, prokurator Sawicki wniosk o uprzedzenie nieświadkowi wglądu do dokumentów potwierdzających, że działalność niemiecka zmierzała wyraźnie do wywołania marazmu wśród polskiego społeczeństwa. Perfidie antypolskiej polityki ludnościowej potwierdza m.in. fakt, że na terenie Warthegau działały specjalne ekipy studentów z Monachium i Poznania alarmujące z przerażeniem, że rozrodczość wśród Polaków nie słabnie. W aktach sądowych jest m.in. ciekawy dokument stwierdzający, że do obozu wywieziono akuszerkę-Niemkę za to, że odmówiła Polce zabiegu spędzenia płodu.

Co stało się ze 180 dziećmi z Lidic?

Po krótkiej przerwie Trybunał zgodził się na dopuszczenie w charakterze świadka b. posła w Gdańsku **Rudolfa Gamma**. Gamm, który przez cały czas prezydentury Greisera i Rauschninga mieszkał w Gdańsku i był w partii opozycyjnej na stwierdził, że działalność Greisera na terenie b. wolnego miasta, była wstępem do szeroko zakreślonego planu agresji na Polskę.

Trybunał postanowił również dopuścić jako świadka przedstawiciela związku komitetu czechosłowackiego w Poznaniu, by stwierdzić, co stało się ze 180 dziećmi z czeskiej wioski Lidice, których ojcowie zostali wymordowani a matki osadzone w obozach koncentracyjnych. Istnieją poszlaki, że część z tych dzieci umieszczono w pewnej willi w Puszczykowie, gdzie pod zmienionymi nazwiskami wychowywano je na Niemców. Wreszcie Trybunał postanowił wezwać 3 świadków na okoliczność istnienia w Poznaniu w Uniwersytecie krematorium.

Z procesu w Norymberdze

Papierowe protesty Anglii wywodziły wojnę — oświadcza v. Neurath w Norymberdze

Norymberga (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze b. niemiecki minister spraw zagranicznych **Konstanty von Neurath** oświadczył, że w czasie kryzysu sudeckiego w jesieni 1938 r. był uprzedzony, że Hitler wydał wojskom rozkaz wkroczenia do Czechosłowacji.

Neurath starał się zrzucić odpowiedzialność za ostateczne zagarnięcie Czechosłowacji w marcu 1939 r. na mocarstwa, podpisujące układ w Monachium. „Uważałem, że zamiast przysłać papierowe protesty, powinni byli przynajmniej odwołać swoich ambasadorów” — oświadczył Neurath. „Naród niemiecki zdążył sobie wtedy sprawę z powagi sytuacji i Hitler straciłby chęć do podejmowania akcji agresywnej”. Neurath twierdzi, że był przekonany o dobrych intencjach Hitlera w stosunku do Czechów.

Wiedział on, iż Neville Chamberlain chciał lecieć do Niemiec, aby za cenę Sudetów utrzymać pokój. W tym miejscu sędzia Lawrence zadaje oskarżonemu pytanie: Skąd pan wie, że Chamberlain chciał udać się do Niemiec? — Neurath: „Mówił mi o tym ambasador brytyjski”. Chamberlain prosił rzekomo Neuratha o ułatwienie mu rozmowy z Hitlerem bez Ribbentropa. „W końcu przekonałem Hitlera i rezultatem rozmowy były próby porozumienia anglo-niemieckiego”.

Von Neurath mordercą 300 studentów czeskich

London (obsł. wł.). Na procesie w Norymberdze rozpoczął swoją obronę von Neurath minister spraw zagranicznych Niemiec przez 5 lat, a następnie protektor Czech i Moraw. Neurath jest oskarżony o odpowiedzialność za stracenie 300 studentów uniwersytetu praskiego, po hitlerowskiej demonstracji w październiku 1943 roku. Neurath oświadczył, że za te zbrodnie odpowiedzialny jest jego zastępca **Hermann Franck**, którego niedawno powieszono w Pradze jako zbrodniarza wojennego.

Hiszpania gen. Franco ma licznych obrońców

Uchylenie wniosku polskiego

Nowy Jork (API). Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała na wczorajszym posiedzeniu projekt polski w sprawie Hiszpanii złożony przed 10 dniami przez ambasadora dr Oskara Lange. Jak wiadomo projekt ten wzywał Radę do wydania polecenia swym członkom zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią. Dr Lange, domagając się oddania tej propozycji pod głosowanie, oświadczył: „Będzie to dobrym sprawdzianem

stosunku poszczególnych państw do sprawy realnego zafatowania kwestii hiszpańskiej.” Po dyskusji projekt został odrzucony. Za projektem głosowały Francja, Meksyk, Polska i Z. S. R. R. Przeciwno niemu pozostałe 7 państw wchodzących w skład Rady Bezpieczeństwa. Delegat rosyjski Gromyko podkreślił, że propozycja polski jest całkowicie logiczną. Po odrzuceniu wniosku polskiego dr Lange, wystąpił z projektem, aby

Rada Bezpieczeństwa pozoławiła kwestię Hiszpanii na porządku dnia i odłożyła jej rozpatrywanie najpóźniej do 1 września. Delegat brytyjski Alexander Cadogan stwierdził, że może przyjąć nową propozycję polską, jeżeli wprowadzone będą nowe zmiany w tym sensie, że generalne zgromadzenie nie będzie wyłącznie rozstrzygać sprawę hiszpańską, a ponadto Cadogan domagał się usunięcia określenia Hiszpanii jako źródła poważnego niebezpieczeństwa dla pokoju światowego. Stanowisko Cadogana poparł delegat St. Zjednoczonych — Johnson, Gromyko zaś, popierający rezolucję polską, odrzucił poprawkę Cadogana twierdząc, że nie posuwa ona sprawy naprzód. Wreszcie przewodniczący Rady — na propozycję Polski i Australii wyznaczył komitet, któremu powierzył opracowanie nowego tekstu. Tekst ten przedłożony zostanie na następnym posiedzeniu Rady 26 czerwca.

Gliwice chcą mieć Panoramę Racławicką

Gliwice (ZAP). W związku z rozważaniem sprawy najwłaściwszego umieszczenia rewidowanej przez Lwów Panoramy Racławickiej, społeczeństwo polskie Gliwice przedsięwzięło energiczne kroki celem zapewnienia dla swego miasta tego zaszczytu. Na zebraniu miesięcznym koła gliwickiego Polskiego Związku Zachodniego uchwalono rezolucję, skierowaną do Ministerstwa Kultury i Sztuki. Rezolucja podkreśla, że w Krakowie jest już zgromadzonych wiele cennych pamiątek narodowych, natomiast do pełnego zespolenia Ziemi Odzyskanych z krajem macierzystym przyczyni się niewątpliwie przeniesienie na te tereny niektórych popularnych zabytków. Za umieszczeniem Panoramy w Gliwicach przemawia też fakt skupienia w mieście i okolicy dużej ilości łowiaków, głęboko do tej pamiątki przywiązanych. Wreszcie rezolucja zwraca uwagę, że wywaroby to również dodatni wpływ na polską ludność autochtoniczną i przyczyniłoby się do szybszego zespolenia jej z elementem napływowym.

Rozbieżność stanowisk Stanów Zjednoczonych i Z. S. R. R. w sprawie energii atomowej

London (obsł. wł.). Posiedzenie komisji energii atomowej Narodów Zjednoczonych wyznaczono na wieczór 25. 6. w Nowym Jorku celem rozważenia amerykańskich i rosyjskich planów, dotyczących międzynarodowej kontroli energii atomowej. Ameryka pragnie wprowadzenie skutecznego systemu międzynarodowej kontroli przed zniszczeniem amerykańskich zapasów bomby atomowej. Rosja domaga się zniszczenia wszelkich bomb w ciągu 3 miesięcy od czasu wejścia w życie konwencji międzynarodowej.

stawiającej bombę atomową poza prawem. Ponadto gdy Ameryka pragnie zniesienia prawa weta 5 mocarstw w komisji atomowej, Rosja pragnie utrzymać prawo weta.

Bezpośrednie rozmowy McŻołow — Byrnes na konferencji 4 mocarstw

Nowe stosunki dyplomatyczne Polski
Warszawa (PAP). Rząd Republiki El Salvador wyraził chęć nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską.

Również ambasador Republiki Dominikańskiej w Meksyku zawiadomił o gotowości swego rządu do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rządem Jedności Narodowej.

Rząd Polski udzielił agremntu posłowi Hiszpanii republikańskiej

Warszawa (PAP). Rząd Polski udzielił agremntu p. Saches Arcas, proponowanemu na posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego i Hiszpanii Republikańskiej w Warszawie. P. Saches Arcas przebywa obecnie w Paryżu.

Polscy żołnierze z Włoch wracają do kraju

Gdynia (ZAP). Do Gdyni przybył ze Szkoły stąsek „Clan Lamont”, przywożąc na swym pokładzie transport żołnierzy polskich z Włoch. Pod dowództwem pika Galdyaka, dziennikarza-publi-cysty w cywilu, wróciło do kraju 1473 ludzi, w tym 27 oficerów i 3 kobiety. Wśród powracających większość stanowią Ślązacy, następnie Pomoranie i żołnierze zą Bugu. Są to żołnierze z obozu przesyłkowego w Cervinara pod Neapolem.

Rokowania handlowe polsko-francuskie

Paryż (PAP). Tygodnik „Nouvelles Economiques” poświęca dłuższy artykuł rokowaniom handlowym polsko-francuskim. Pismo twierdzi, że rokowania toczą się w serdecznej atmosferze i otwierają możliwości zwiększenia wymiany gospodarczej między obu krajami. „Polska — po-wiada pismo — będzie dostarczać Francji węgiel oraz półsurowce pochodne od węgla, sód, arzenik i być może cynk, tak niezbędne dla przemysłu francuskiego. Francja będzie wysyłać do Polski sprzęt elektryczny, obrabiarki, samochody i instrumenty optyczne. Pismo liczy się z możliwością udzielenia Polsce kredytów towarowych.

Nominacje na Uniwersytecie w Poznaniu

Warszawa (PAP). Dekretem Prezydenta Krajowej Rady Narodowej zostali mianowani: na Uniwersytecie w Poznaniu: dr Edward Piotr Schechtel — prof. zwyczaj. rybactwa, łowiectwa i hodowli zwierząt futerkowych na Wydziale rolniczo-lesnym, dr Kazimierz Ajdukiewicz — prof. zwyczaj. teorii i metodologii nauk na Wydziale matematyczno-przyrodniczym.

Gdańsk ma jeszcze 17 000 Niemców do wysiedlenia

Gdańsk (ZAP). Od połowy maja br. odchodzą regularnie kolonie transporty Niemców do Szczecina — po 2 000 osób — skąd płyną statkami do Niemiec. W ciągu ostatniego miesiąca wychodziło w ten sposób 10 986 osób w 5 transportach z Gdańska i powiatu oraz Lęborka. W chwili obecnej czeka jeszcze około 17 000 Niemców na moment wysiedlenia.

Nauczyciele wobec szkół zawodowych

Warszawa (PAP). W tych dniach ukazało się zarządzenie Ministra Oświaty, na podstawie którego nauczyciele ze szkół ogólnokształcących będą mogli przechodzić do szkół zawodowych. Zarządzenie to jest związane z przygotowaną rozbudową szkolnictwa zawodowego od września nowego roku szkolnego. Aby ułatwić nauczycielom szkół ogólnokształcących pracę w szkolnictwie zawodowym Ministerstwo Oświaty organizuje szereg kursów wakacyjnych w kilkunastu miejscowościach na terenie kraju.

Kolonie letnie dla dzieci pod opieką Szwedzkiego Czerwonego Krzyża

Warszawa (API). Polski Czerwony Krzyż organizuje kolonie letnie dla młodzieży w Dzień-rzędzie, koło Gdyni, obliczone na 2 tysiące dzieci. Całkowitą opiekę, wyżywienie i wykwi-powanie kolonii zaofiarował Szwedzki Czerwony Krzyż.

Bank Gospodarstwa Społdzielczego

Warszawa (API). Z dniem 1 lipca br. przejmie i prowadzić będzie działalność Centralnej Kasy Spółek Rolniczych i Banku Społdzielczego „Spółem” Bank Gospodarstwa Społdzielczego w Warszawie. Centrala Banku Gospodarstwa Społdzielczego będzie w Łodzi.

Paryż (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu południowym ministrowie spraw zagranicznych omawiali następujące punkty: sprawę granicy francusko-włoskiej, sprawę floty włoskiej i kwestie swobodnej żeglugi na Dunaju. W sprawach tych nie osiągnięto porozumienia. Propozycja brytyjska stworzenia trybunału arbitrażowego do zlikwidowania spraw, wynikających z traktatu pokojowego z Rumunią, została skierowana do opracowania zastępcom ministrów spraw zagranicznych.

Podano do wiadomości że źródło wiarogodnych, że minister Mołotow odbył w poniedziałek prywatną rozmowę z sekretarzem stanu Byrnesem. Amerykański członek Sojuszników Rady Kontroli w Niemczech gen. Lucius Clay na żądanie amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa przedstawił w poniedziałek rano propozycję zwrotu towarów bułgarskich, włoskich i austriackich wywiezionych do Rzeszy przez wojska niemieckie.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych ze-

brali się we wtorek dnia 25 czerwca w celu przygotowania ministrom sprawowania dnia w sprawie wszystkich spornych punktów w traktatach pokojowych z b. satelitami Niemiec. Punktami tymi są:

1. klauzula dotycząca Dunaju w traktacie z Rumunią;
2. sprawa odszkodowania za krzywdy osobiste w traktacie z Rumunią;

Belgia i Holandia pragną zabezpieczenia się od strony Niemiec

Berlin (ZAP). — Komisja dla spraw zagranicznych belgijskiego senatu rozpatrywała sprawę, wynikającą ze stosunku sąsiedzię do Niem-ców. Wobec dowiadzeń ubiegłych wojen ko-misja uważa za wskazane, ażeby Belgia porozu-

miała się z Holandią na temat możliwości za-warowania układów wzajemnej pomocy na wypadek agresji niemieckiej. Senatorowie belgijscy są zdania, że traktat pokojowy powinien Niemcom uniemożliwić utworzenie nowej siły politycznej i militarnej. W wypadku, gdyby Zagłębie Ruhry i Nadrenia nie miały być oddzielone od Niemiec komisja senatu belgijskiego poleca ministrowi spraw zagranicznych przedłożyć konferencji pa-rtyjskiej opinię, że Zagłębie to i Nadrenia winny być poddane międzynarodowej kontroli. Dla za-bezpieczenia spokojnej przyszłości, bez względu na to, jakie będą przyszłe Niemcy, Belgia winna rozważać współpracę z Anglią, tak ażeby Anglii można było uważać za twierdzę, w której Belgia miałaby możliwość gromadzenia swych za-pasów i rezerw.

Konstytuanta włoska rozpoczęła obrady

London (obsł. wł.). Włoskie zgromadzenie konstytucyjne odbyło swe pierwsze posiedzenie i wybrało swego prezidenta — Saradeta, delegata partii socjalistycznej i b. ambasadora w Pa-ryżu. Wczorajszemu posiedzeniu konstytuanta przewodniczył Orlando. Posiedzenie inaugura-cyjnie uchwaliło rezolucję, domagającą się utrzy-mania przy Włoszech spornego obszaru Krajny

Julijskiej i Triestu. Premier włoski de Gasperi powiedział, iż oświadczył ministrom spraw za-granicznych w Paryżu, że społeczeństwo włoskie nigdy nie będzie mogło się zgodzić na okrojenie kraju.

Zadaniem konstytuanta jest wybranie tymcza-sowego prezidenta republiki włoskiej.

USA ubrajać Chiny
Nowy Jork (PAP). Dobre poinformowane źródła nowojorskie donoszą o dojsiu do porozumienia między rządami Stanów Zjednoczonych i Chin w sprawie przedłużenia umowy o pożyczkę i dzierżawie do listopada 1947 r. Na za-sądzie tego porozumienia wojska Kuomintangu zostaną zaopatrzone w uzbrojenie i wszelkie niezbędne wyposażenie.

Przed rozluźnieniem stref granicznych w Niemczech
Berlin (API). W Berlinie odbyła się wstępna konferencja między przedstawicielami władz okupacyjnych sowieckich, francuskich i brytyjskich w sprawie wymiany gospodarczej między strefami. Przedstawiciele ułożyli spis towarów, jakie będą przedmiotem transakcji.

100 posłów opuściło salę parlamentu w Grecji

London (API). Jak donoszą z Aten, w czasie wczorajszego posiedzenia parlamentu greckiego przeszło 100 deputowanych, reprezentujących całą republikąską opozycję, opuściło salę. Był to wyraz protestu przeciw prowokacyjnemu wystąpieniu posła partii monarchistycznej Turkowasilisa. Poseł ten bowiem twierdził, że był dyktator gen. Metaxas był tym, który przyczynił się do greckich sukcesów wojennych przeciwko Włochom w Albanii.

Troska komunistów austriackich o niepodległość państwa

London (obsł. wł.). Austriacka partia komunistyczna ogłosiła wczoraj swoje żądania w kierunku zabezpieczenia suwerenności i niepodległości Austrii. Są one następujące: 1. zredukowanie wszystkich wojsk okupacyjnych; 2. zniesienie linii demarkacyjnych; 3. zniesienie obecnego systemu zarządu wojskowego.

Węgry na przełomie gospodarki powojennej

London (obsł. wł.). Inflacja na Węgrzech osiągnęła rozmiary, których dużę nie da się utrzymać. Ceny na czarnym rynku rosną z godziny na godzinę i w tym tygodniu podskoczyły z 500 do 900%. Opinia publiczna żywi nadzieję, że obecna wizyta premiera węgierskiego w Pa-ryżu, Waszyngtonie i Londynie wyda wyniki nie tylko na polu gospodarczym, ale doprowadzi do rozwiązania potrzeb ludności. Premier węgierski powiedział w piątek, iż jego zdaniem najlepszym lekarstwem byłoby odroczenie płatności z tytułu odszkodowań wojennych. W sprawie ożywienia węgierskiego handlu zagranicznego — powiedział on — że produkcja stali na Węgrzech wzrosła do 700 tys. ton rocznie i skoro tylko Węgry otrzymają więcej surowca i żywności — będą one mogły zaopatrywać państwa w stal i żelazo. W dziedzinie produkcji nafty istnieją możliwości

Znowu wyrok śmierci na Polaków w Niemczech

Berlin (PAP). Sad Wojсковy w Ludwigs-burgu skazał trzech Polaków na karę śmierci a dwóch na karę ciężkiego więzienia za udział w napadzie, połączonym z zabójstwem kłazyna niemieckiego i jego rodziny. Wszyscy ekzami należą do „DIP” przebywających w obozach na terenie Niemiec.

Wykryto groby ponad 100 tys. ofiar zbrodni niemieckich

Berlin (API). W lesie w pobliżu Zeithaim miejscowi chłopcy wykryli zbiorowe groby, zawierające ponad 100 tys. ofiar zbrodni hitlerowskich. W czasie wojny Zeithaim był ważnym ośrodkiem ćwiczeń wojskowych. Znajdował się tam również oboz jeńców wojennych. Większość ofiar w tych grobach stanowią żołnierze sowieccy, którzy zginęli na skutek złego traktowania, niedożywiania i chorób.

Was a la Hitler

„Der Morgen” — organ partii demokratyczno-liberalnej w Berlinie wyraża przekonanie, że no-żenie włosów a la Hitler powinno być zakazane w Niemczech, będąc oznaką przynależności do zadowolonych hitlerowców. Mały, odrzucający wąsik Hitlera nie znalazł zwolenników w Niem-czech północnych — pisał dziennik, lecz nie można tego samego powiedzieć o Bawarii. W za-sądzie, jeżeli jednostka chce sobie specjeć twarz, jest mu w tym zakresie pozostawiona zupełna swoboda. Jednakże istnieją jeszcze w Bawarii ludzie zadowoleni, o których można by pomyśleć, że nosząc malutki wąsik starają się tym zadenom-strować stalki swoich uczuć hitlerowskich. Na-leży położyć granicę tej zabawie w złym guście, wąsik hitlerowski powinien zniknąć z oblicza Niemiec.

Nowy gabinet francuski przy pracy

London (obsł. wł.). Wczoraj w Paryżu premier Bidault przejął urząd swego poprzednika przewodcy socjalistów Gouina, który obecnie pla-stuje godność jednego z wicepremierów w no-wym rządzie. Drugim wicepremierem jest prze-dwoda komunistów Thores. Bidault oświadczył: „Mam nadzieję, że będziemy w możności polepszyć życie we Francji i przeprowadzić czekającą nas finansową i gospodarczą odbudowę”. Nowy gabinet francuski odbył pierwsze posiedzenie.

Pożyczka dla Anglii w U. S. A. zapewniona

London (obsł. wł.). Komisja bankowa Izby Reprezentantów St. Zjednoczonych uchwaliła dziś 20 głosami przeciw 5 pożyczkę dla Wielkiej Bry-tanii w wysokości 937 mil. funtów szterlingów. Projekt ustawy znajduje się obecnie w Izbie Re-prezentantów. Korespondent radia brytyjskiego w Waszyngtonie donosi, że według przypuszcze-nia debata na temat pożyczki rozpocznie się w ciągu 14 dni, i że pożyczka zostanie uchwalona znaczną większością.

Denacyfikacja w amerykańskiej strefie okupacyjnej

Nowy Jork (PAP). Generał Clay zawiado-mił Waszyngton, że amerykański zarząd wojskowy w Niemczech zakończył denacyfikację cywilnej administracji w swej strefie okupacyjnej. Wydalono przy tym ze służby bądź nie przyjęto 150 tysięcy urzędników niemieckich. Zbadano około 2 milionów specjalnych deklara-cyj złożonych przez Niemców, zatrudnionych w służbie publicznej.

Rozszerzenie prawa uchodźstwa na Żydów niemieckich i austriackich

Nowy Jork (obsł. wł.). Rada społeczno-gospodarcza ONZ postanowiła we wtorek włączyć do kategorii uchodźców Żydów niemieckich i austriackich, przebywających wciąż jeszcze w Niemczech i Austrii. Na wczorajszym posiedzeniu Rady społeczno-gospodarczej przemawiał były dy-rektór UNRRY Lehman, który wzywał do dalszej pomocy i opieki nad uchodźcami w Niem-czech i innych krajach.

Wielki wiec z udziałem Marszałka Roli-Żymierskiego i ministra przemysłu Hilarego Minca

W czwartek, dnia 27 bm. o godzinie 18-tej odbędzie się w auli Akademii Handlowej wielki wiec, na którym przemawiać będą: Marszałek Rola-

Żymierski i minister przemysłu — ob. Hilary Minc. Po przemówie-niach występ artystyczny prof. Łuka-siewicza. Wstęp bezpłatny.

Na północ od Narwi (II)

Stolica Ziem Północnych

Zaciera się powoli granica między Warmią i Mazurami. Ongiś każda dzielnica miała swoje odrębne centrum, promieniujące typowym dla swego środowiska regionalizmem. Elk, Olsztyn i Elbląg były na tych terenach miastami o największym znaczeniu. W nich właśnie koncentrował się ruch społeczno-kulturalny Warmiaków i Mazurów. W tych miastach ukazywały się gazety polekie, zawiązywały się życie organizacyjne, skupiały się nie, łączące działaczy czołowych z działaczami z terenu.

Obecny podział administracyjny ziem nadbałtyckich nie uwzględnił terytorialnego zasięgu Warmiaków i Mazurów, nie liczył się z miejscowymi potrzebami, ani z etnografią historyczną. Nawet naturalne w niektórych miejscach granice geograficzne nie zdołały oprzeć się biurokratycznym ciciom. Od województwa mazurskiego oddzielono siedem powiatów, które w ciągu wieków stały się przynależąć bądź do Warmii, bądź do Mazurów. Na zachodzie powiaty: kwidziński, sztumski, malborski i elbląski przynależą do województwa gdańskiego; na wschodzie: elcki, olecki i goldański weszły w skład wojew. białostockiego. Te właśnie obszary, posiadające najlepsze role i estożkowo bogaty przemysł, mogłyby w poważnym stopniu przyczynić się do ożywienia gospodarki w wojew. mazurskim. Tożczą się o nie wojna administracyjna znalazła ostatnio swój wyraz w uchwale Mazurskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, powziętej na specjalnym posiedzeniu w dniu 9 czerwca br. i przesłanej wraz z obszernym memoriałem do Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Ale tymczasem Warmia bez Elbląga a Mazury bez Elku tworzą nieskompletowaną całość, której stolicą jest Olsztyn.

Gród nad Łyną.

Leżący nad wąską i krętą Łyną — Olsztyn założony został w r. 1325, a jedynym zabytkiem historycznym pochodzącym z tych dawnych czasów jest zamek, kilkakrotnie w ciągu wieków przebudowywany.

Przed wojną miasto liczyło około 60 tys. mieszkańców, a w czasie zawieruchy wojennej, kiedy to znacznie mniej narażonych na bombardowanie Prus Wschodnich ochroniły się masy Niemców z północno-zachodnich terenów Rzeczypospolitej. Liczba ludności Olsztyna wzrosła do 72 tysięcy. Obecnie w zniszczonym w 45 procentach mieście przebywa ponad 40 tysięcy ludzi. Pociągającym jest fakt nieomal zupełnego wyrugowania z miasta Niemców. Pozostało ich w Olsztynie zaledwie 55 osób. Są to przeważnie doskonałi fachowcy, których wobec braku wykwalifikowanych sił polskich władze miejskie nie chcą chwilowo się wyrzucić.

Olsztyn nie posiada szerokich i nowoczesnych arterii, ani ciekawych rozwiązań urbanistyczno-architektonicznych. Zbudowany na wzgórzach nie mógł rozszerzyć się w sposób planowy i dlatego zaliczyć go trzeba do rzędu miast, o których zwykło się mówić bez zachwytu, że są ładne.

Miasto przecinają dwie linie tramwajowe, z których czynna jest obecnie jedna. Łączy ona dworzec główny z jeziorem Krzywym. Nad ciętymi wodami wybudowano wspaniałe łazienki, pływalnie oraz kilka przystani klubów żeglarskich.

Przed rokiem 1939 Olsztyn był jednym z nielicznych miast w Prusach Wschodnich, szczytających się niezwykle luksem mieszkaniowym. Nawet przeciętni mieszkańcy zajmowali wielopokojowe mieszkania, urządzone wytwornie, zaopatrzone w nowoczesne urządzenia i zapewniające lokatorom maksimum wygod. Dzisiaj — gdy najpikantniejsze gmachy leżą w gruzach, lub gdy jedyną pozostałością po nich są wypalone szkielety — w Olsztynie powstała kwestia mieszkaniowa. Głód jest tym dotkliwszy, że zlekcawozno zupełnie przez władze miejskie.

Uprzywilejowane rodziny a często nawet pojedyncze osoby zajmują tutaj wytworne i obszerne apartamenty, a obok w znacznej mierze mieszkających tłoczy się po kilka rodzin. Taki stan budzi oczywiście niewesołe refleksje. W mieście słyszy się ekania i głosy słusznego oburzenia. Regulujące kwestię mieszkaniową zarządzenia są dla Olsztyna sprawą palącą, gdyż leżąca na drodze z Warszawy do Bałtyku — stolica województwa mazurskiego rozrastać się będzie w tempie gwałtownym i za kilka lat przekroczy liczbę stu tysięcy mieszkańców.

Tymczasem sprawa odbudowy i rozbudowy miasta utknęła na punkcie martwym. Z przeznaczonych dla Ziemi Odzyskanych 660 milionów złotych na rok bieżący — Ministerstwo Odbudowy niewiele oddało Mazurów, gdyż zaledwie 12 milionów złotych. Z tego kredytu przypada na Olsztyn co kwartał 1 milion złotych, i dlatego długo jeszcze stercząć będą szuszkane mury i wypalone bloki mieszkalne.

Mimo to Olsztyn tętni życiem. W mieście czynne są szkoły, wre życie organizacyjne i społeczne, rozwija się przemysł, rzemiosło i kupiectwo, nie brak również kin i teatrów.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt oddzielono w Olsztynie pomnik Stefana Jaracza — najbrzydsze zapewne popiersie jakie można było oddać. W stolicy Warmii i Mazurów na chwilę zapomniano o ciężkich czasach, jakie przeżywały. No trudno... są i tacy, którzy uważają, że odbudowę trzeba zacząć od pomników — jak gdybyśmy nie mieli na to później czasu.

Tam, gdzie żył i pracował Kopernik.

Dziwnym trafie historyczny zamek olsztyński uszedł działaniom wojennym. Wokół wysokich murów z wysokiej cegły cicho szumiały wysokie drzewa: soczyste kasztany, klony i rozkwitające już lipy. Otoczony kręgiem pachnącej zieleni zamek zdaje się drzeć w swej dostojnej starości i śnić o zamierzchłych czasach.

Szeroka brama prowadzi na niewielki dziedziń, w rogu którego strzela w niebo potężna baszta, nakryta szpiczastym kapitem. Gdzieś w ukryciu ćwierkały ptaki a wokół wieżowej pokrywają krają zdziczałe gołębie.

Zamek nigdy nie należał do Krzyżaków, lecz był własnością Kapituły Warmijskiej. W początkach XVI w. mieszkał tutaj i pracował Mikołaj Kopernik, kanonik i uczony, astronom i poeta, polityk i strateg. W r. 1520 do czerwca 1521 r. Kopernik wytrzymał na tym miejscu oblężenie zamku przez Albrechta Brandenburskiego i do wódz wojskami podczas jednej z bitew, stoczonych pod Olsztynem.

W 400 lat po śmierci Kopernika — Instytut Mazurski zgromadził tutaj pamiątki po wielkim astronomie i dwie sale owaręgo ostatnio w zamku muzeum regionalnego przeznaczony dla eksponatów kopernikowskich. Chwilowo nie ma w nich bezcennych przedmiotów, lecz nawet zdjęcia i medalliony, książki i obrazy będą szczerą ciekawością.

Dwa fragmenty listów Kopernika zwracają szczególną uwagę. W pierwszym pisanym do króla Zygmunta I. w dniu 22. 10. 1516 roku astronom skarży się na stosunki panujące podówczas w Warmii, nekanej przez krzyżackich rozbójników. W liście tym Kopernik jasno i niedwuznacznie wypowiada swój sąd o Niemcach — sąd, który jest bezkompromisowym potępieniem krzyżactwa i niemieczyzny.

W drugim liście, pisanym do Kapituły Warmijskiej z Melzaku, w dniu 22. 10. 1518 r. Kopernik cieszy się z zawartego przez Polskę przymierza z Rosją. Czytamy w nim: „Moskwa z królem (polskim) pokój zawarła... Tak więc cała dufność naszych sąsiadów (Krzyżaków) już runęła”. Widzimy z tego, że w szczytowym nieomal okresie potęgi Państwa Polskiego sytuacja polityczna miała wspólne cechy z obecnymi.

Na sejmiku w Grudziądzu Kopernik oraz jego wuj Łukasz Waczenrode, biskup warmijski, nie dopuścili do wydzierżawienia Warmii — Krzyżakom. Waczenrode był nieprzejednanym wrogiem Krzyżaków, którzy odpłacali mu się jado-witą wprost nienawiścią; nazywali go „diabeł

wcielonym” i w codziennych modlitwach prosił Boga o jego rychłą śmierć.

Dowody polekości Kopernika są niewątpliwe.

Ostatnie pamiątki.

W dalszych salach zamkowego muzeum zgromadzone są wamijsko-mazurskiej sztuki ludowej, resztki dawnych mebli, sprzętów, stroju, tkanin, ceramiki, rzeźb i malowideł. Ekspozycje zebrane z wielkim trudem. Niejednokrotnie wyrzynano je dosłownie z rąk osób, niezdających sobie zupełnie sprawy z wartości posiadanych przedmiotów. Te szczątki dają badaczowi kultury regionalnej dowody wysokiego poziomu i wybitnych zdolności twórczych ludu wamijsko-mazurskiego, oraz są najlepszym sprawdzianem jego przynależności do narodów słowiańskich.

W ub. roku, w okresie powojennego chaosu uległo zdemolowaniu wiele muzeów niemieckich na tych terenach. Niszcząc wszystko, co germańskie i nam wrogie — zapomniano po prostu o tym, że wśród zbiorów niemieckich kryć się mogą skarby naszej kultury. Powołano do zabezpieczenia muzeów komisje wielokrotnie zlekceważone podany im plan działania. W zamku malborskim jeszcze walają się w salach i w ogrodzie cenne przedmioty i historyczne pamiątki. Porzabiane sprzęty przedstawiają widok niedzy i rozpaczy. Tymi rozrzuconymi resztkami opiekuje się rzekomo aż pięć instytucji. Żadna jednak nie przyznaje się do tego, i nie chce przyjąć odpowiedzialności za obecny stan. Kilka tygodni temu można jeszcze było znaleźć na dziedzińcu zamkowym przedmioty z kości słoniowej i wiele cennych drobniaków.

Nawet to zdeptane i zbitowane śmiecie trzeba zebrać i przesegregować. W Olsztynie znalazłono dzieła sztuki posiadające nieprawdopodobną wartość. Taki ołtarz św. Józefa, rzeźba ze szkoły Wita Stwosza, czy Madonna zlozona z XV w., stanowią pereki naszych zbiorów w znaczeniu ogólnokrajowym.

Poważnej dewastacji uległy również kościoły Na Warmii i Mazurach nie ma ani jednej świątyni, w której by ocalały paramenty. Prawie wszystkie biblioteki publiczne zostały rozgra-

bione lub zniszczone. Bardzo rzadko zdarza się, że jakiś cichy, bezimienny obywatel odnajduje drogi przedmiot i oddaje go Kurii lub władzom świeckim.

Praca, praca, praca...

Te ciemne strony życia na Warmii i Mazurach coraz bardziej wybiela uczciwa, wytrwała i twórcza praca. Budzą się porwy, rodzi się zapal i chęć czynu. W Olsztynie nie brak już ludzi wartościowych, którzy na przekór wszystkiemu wyrażają siły i kształtują nowe formy społecznego współżycia. Tym ludziom nie można przeszkadzać.

Wzorem pracowitości są np. pracownicy Olsztyńskiej Izby Skarbowej, którzy pierwsi zorganizowali kolegiąlną samopomoc, zagospodarowując przynajmniej im majątek o powierzchni 80 ha. Po zakończeniu codziennych zajęć zawodowych — pracownicy udawali się na folwark. Tam własnymi rekoma uprawiali zachwaszczoną ziemię i zasiali ją do ostatniego skrawka. Oprócz zbóż i ziemniaków rośnie dzisiaj na obszarze 5 ha: 2 tys. sadzonek pomidorów, 6 i pół tys. sadzonek kapusty oraz wiele innych warzyw.

Wystarczyło kilka miesięcy wyteżonej pracy, aby pusty i dziki majątek przemienił w kwitnące gospodarstwo, na którym dzisiaj są już konie, bydło, trzoda chlewna i drób. Śmiało inicjatywę, niezrażenie się trudnościami dały wyniki nadszpędziane.

Godną uznania jest również praca właścicieli drobnych warsztatów rzemieślniczych i przemysłowych. Są to przeważnie repatrianci, którzy szybko wstawiają korzeniami w grunt i aklimatyzują się łatwo.

Tylko człowiek stwarza warunki dla swego bytowania i od niego jedynie zależy czy siebie potrafi zgromadzić współpracowników równie jak on wytrwałych.

Na Ziemiach Północnych sytuacja nie może radykalnej poprawie nawet wtedy, gdy uzyskane kredyty nie będą wystarczające, ale koniecznym warunkiem doczekania lepszego jutra jest uczciwa i wspólna praca, praca, praca...

Tadeusz Pasikowski.

Z senatem czy bez senatu?

Z senatem czy bez senatu? Pytanie, które zaprzata dziś wszystkie umysły, na które już niedługo otrzymamy odpowiedź.

Zanim społeczeństwo odpowie w głosowaniu ludowym na to pytanie zastanówmy się jakie są przyczyny istnienia dwuizbowego parlamentu w niektórych krajach.

Parlament dwuizbowy istnieje w Stanach Zjednoczonych, w Szwajcarii, Jugosławii, Z. S. R. R., we Francji, Anglii, na Węgrzech, istniał w Polsce do roku 1939 i istnienie jego dalsze ma się u nas wkrótce zdecydować.

W państwach związkowych jak Stany Zjednoczone, Z. S. R. R. czy Szwajcaria jedna izba jest reprezentacją całego narodu i zajmuje się ogólnonarodowymi interesami, druga została stworzona dla pilnowania interesów poszczególnych narodów, czy terytoriów (państw, stanów, kantonów) wchodzących w skład danego związku czy federacji.

W tego rodzaju krajach istnienie drugiej izby jest uzasadnione i potrzebne. Jakaż jest jednak przyczyna zachowania jej w krajach jednonarodowych, niefederacyjnych?

Geneza drugiej izby ustawodawczej sięga czasów feudalizmu. Instytucja ta, zwana w różnych krajach izbą wyższą, izbą panów, lordów czy magnatów, a u nas senatem, wywodzi się w prostej linii z Rady Królewskiej, którą władcy w okresie feudalnym i absolutyzmowi otaczali się, a która miała przede wszystkim wskazać i uchwałać źródła dochodów panującego. Ponieważ jednak izba ta zaczęła ograniczać władzę króla i skąpić czasem pieniądze na potrzeby państwowe, królowie z musu zwrócili się do warstw „niższych”, do „gminu” aby one dostarczyły im pieniędzy. Za opodatkowanie się na rzecz króla i państwa drobne ziemiaństwo i mieszczaństwo, którego przedstawiciele wchodzili do izby niższej, deputowanych, lub jak u nas — sejmiku, żądali dla siebie pewnych praw i opieki przed nadużyciami. Obie izby obradowały oddzielnie, ale królowi musiał przedstawiciele decyzyje uzgodnione.

Izba wyższa wcześniej skamieniała i zamknęła się w skorupie konserwatyzmu. Hamowała świadome reformy społeczne jak np. angielska izba lordów, która przed kilkudziesięciu laty gwałtownie sprzeciwiała się ustawie o nadaniu autonomii Irlandii, lub węgierska izba magnatów, która nie chciała dopuścić do uchwalenia prawa o zawieraniu małżeństw mieszanych. Poza tym druga izba

hamowała bieg prac ustawodawczych. Dlatego też w okresach gdy życie państwowe nie znosi zahamowań, w okresach rewolucji i w czasach powojennych, nawet państwa przywiązane do tradycji, rezygnowały z dwuizbowego parlamentu.

Wieksość państw, powstałych po roku 1918 wyrzekała się drugiej izby, budując swoje młode życie państwowe na zasadach nowoczesnych. Pierwszy w odrodzonej Polsce sejm ustawodawczy, który został powołany dnia 10 lutego 1919 roku dla uchwalenia konstytucji, był również jednoizbowy.

Walka o senat była w tym sejmie, zbierającym się u progu naszej drugiej niepodległości, długa i zaciekła. W pierwszym projekcie konstytucyjnym wszyscy posłowie wypowiedzieli się za parlamentem jednoizbowym. Prezes klubu Ludowo-Narodowego proponował stworzenie obok sejmu instytucji doradczej, złożonej w połowie z posłów, tzw. „Straży Praw”. Jednakże w toku opracowywania projektu grupa arcybiskupa Teodorowicza wysunęła żądanie senatu.

Walka zawrzała. Prawica agitowała za senatem, lewica starała się udowodnić społeczeństwu jego zbędność, a nawet szkodliwość. Ówczesny marszałek sejmu, nie mogąc sobie poradzić z burliwymi protestami lewicy wezwał do sejmu policję. Wówczas jeszcze gwałtowne oburzenie lewicy odniosło skutek — policja została z gmachu usunięta. W kilkanaście lat później sprawa polityki w sejmie nie została tak prosto rozwiązana.

Dnia 27 stycznia, późną nocą, mimo protestów lewicy, został uchwalony tekst paragrafów, ustanawiających senat w Polsce. Paragrafy te przeszły większością 11 głosów.

Według konstytucji z 17 marca 1931 roku senatorowie wybierani są w głosowaniu 5-cio przymiotnikowym, przy czym tak wyborcy, jak i wybierani mają podwyższony cenzus wieku. W pracach ustawodawczych senat jest instytucją wtórną, prawa kontroli władzy ustawodawczej nie posiada.

Według konstytucji z roku 1935 senat składał się z 1/3 z senatorów wybieranych, w 2/3 — pochodzących z nominacji. Prawo wyboru do senatu mieli ci, którzy mogli wykazać się cenzusem naukowym (wyższe wykształcenie) lub odznaczeniami. Senat miał prawo wprowadzać zmiany w budżetach i projektach ustaw, a sejm mógł je odrzucić

tylko większością 2/3 głosów. Jeżeli taka większość się znalazła, ustawa, choćby najpilniejsza, ukazywała się, lecz z opóźnieniem, jeśli większości nie było — senat ustawę utracił.

Jeżeli zreasumować krótko wszystkie za i przeciw senatowi, to instytucja ta ma sens istnienia tylko w krajach federacyjnych. W innych państwach jest ciałem hamującym bieg spraw państwowych, rzecznikiem wsteczniczym, lub też izbą, która nie ma do mówienia i niepotrzebnie obciąża budżet państwa. Nie ma ani jednej przyczyny, dla której wartoby się upierać za pozostawieniem senatu, prawica nasza raz to już zrobiła i nie wyszliśmy na tym najlepiej.

Najciekawsze jest, że cała kampania przeciwsenacka jest właściwie wywalaniem głową otwartych drzwi. Senat w Polsce nie chce nikt. Ani blok stronnictw demokratycznych, ani P. S. L., przynajmniej tak oficjalnie zapewnia. — Kazimierz Bagiński w artykule pt. „Kto porzucił dawne ideały” drukowanym w „Gazecie Ludowej” z dnia 2 czerwca stwierdza, że P. S. L. jest również przeciwnikiem senatu, ale w głosowaniu ludowym będzie się domagało jego utrzymania, gdyż tego wymaga obowiązująca konstytucja marcowa. Dopiero po wyborach do sejmu i senatu i po ukonstytuowaniu się obu izb P. S. L. ma się domagać zniesienia senatu.

Z tego rodzaju postawieniem sprawy trudno się zgodzić. Po pierwsze jest sprawa dość skomplikowana znieść jedną z izb ustawodawczych, jeżeli ta izba nie będzie się chciała przychylić do tego projektu. Nie jest to oczywiście niemożliwe, ale skomplikowane, długie i niepotrzebne, jeżeli można tego uniknąć. Po drugie nie zapominajmy, że kością niezgodny, która tak bardzo utrudnia i odwołką przystąpienie wicepremiera Miłokajczyka do Rządu Jedności Narodowej była właśnie konstytucja marcowa. Grupa, która dziś tak twardo stoi na gruncie tej konstytucji, że nie uznaje prawomocności referendum, gdyż nie jest w niej przewidziane, niespełna rok temu nie chciała jej w ogóle uznać. A więc znów walka o instytucję niepotrzebną, o konstytucję której przed kilkoma miesiącami w ogóle nie chciało się uznać, walka dlatego, aby triumfalnie udowodnić światu, że wojna nie nauczyła Polaków zgody, że interes partijny pozostał po staremu ważniejszy niż interesy narodu i państwa.



Sroda, dnia 26 czerwca 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Jana i Pawła
Kalendarz słowniaki — Zdziwoja.

Czwartek, dnia 27 czerwca 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Władysława
Kalendarz słowniaki — Włodzisława.

Echa poznańskich wydarzeń

(s) W ub. sobotę odbyła się w świetlicy fabrycznej f-my „Blask” w Starej skromna uroczystość jubileuszowa 25-letniej pracy zawodowej trzech pracowników fabryki, na którą przybyli liczni goście oraz kierownictwo i pracownicy zakładu. Orkiestra i chór żeński poprowadził ewm. produkcjami. W programie występował Kujawski, który powitał gości i złożył życzenia pod adresem zasłużonych jubilatów. Katarzyna Kodynia, Władysława Czajka i Feliksa Strąka, wręczając im zarazem dyplomy uznania i skromne upominki. Zakład uczył w jubilatów ludzi rzetelnej pracy, oddających przez ćwierć wieku nie tylko mózg i mięśnie, ale i serca w służbie społeczeństwu i warsztatu pracy. Do wieńca życzeń włączyli się pracownicy fizyczny i umysłowy fabryki, pracownicy „Klub Sportowy Blask” oraz przemówił w pięknych słowach przewodniczący O. K. Z. Z. ob. Rybicki, podkreślając wagę pracy zakładu dla podniesienia ogólnego poziomu higieny i zdrowia, stającą się jubilatów za wzór pracy. Ponadto przemówił ob. Łuczak.

Podczas przyjęcia popisywała się orkiestra i chór fabryczny pod kierownictwem ob. Paciorowskiego, ob. Kazimiera Koczorowskiego oraz Amatorskie Koło Sceniczne pracowników i pracowników. Odpiewaniem „Roty” zakończono oficjalną część uroczystości.

(s) Prezydent Krajowej Rady Narodowej zamianował na Uniwersytecie w Poznaniu dr. Alfonsa Krauzego — prof. wydziału chemii nieorganicznej na Wydz. mat.-przyrodniczym, dr. Kazimiera Suchockiego — prof. wydziału medycyny na Wydz. lekarsko-leśnym, oraz dr. Zygmunta Szewczyńskiego — prof. wydziału historii i literatury polskiej na Wydz. humanistycznym.

(e) W ub. sobotę odbyła się przy pl. Wolności 11 uroczystość otwarcia nowych lokali Wielkopolskiej Hurtowni Warzyw i Owoców. Właścicielem nowej placówki jest ob. Edmund Czechowski, który przed wojną prowadził, wraz z nieznanym już bratem swoim, firmę „Agrolca” znaną z rzetelności handlu owocami i warzywami. To ostatnie eksportowane były nawet do Ameryki, Afryki i wielu krajów europejskich.

Powieszenia lokali biurowych dokonał wikary par. św. Marcina ks. Zawilek, który wygłosił również okolicznościowe przemówienie.

Z obecnych gości przemawiali również: dyr. Izby Przem.-Handlowej dr. Waschko, dyr. Woj. Izby Rolniczej ob. Minczykowski, delegat Min. Aprobizacji i Handlu ob. Burzyński oraz kierownik Woj. Wydz. Aprob. i Handlu ob. Nowicki. Wszyscy mówcy podkreślali znaczenie otwarcia tak poważnej placówki dla handlu wielkopolskiego oraz składali właścicielom życzenia owocnej pracy.

Należy podkreślić, że lokale Wlkp. Hurtowni Warzyw i Owoców zostały urządzone w wypalonych salach gmachu „Arkadii”.

Prezydent stoł. miasta Poznania przed mikrofonem Rozgłośni Poznańskiej

W czwartek, dnia 27 bm. o godz. 14.40 przemawiać będzie przed mikrofonem Rozgłośni Poznańskiej prezydent stoł. m. Poznania mgr Stanisław Sroka.

Manifest Związków Zawodowych

Na zlecenie Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych odbędzie się dzisiaj o godz. 14-tej we wszystkich zakładach pracy na terenie Poznania uroczyste manifesty związków zawodowych dla pracowników zakładów. Odczytane zostaną odczyty partii politycznych i instytucji społecznych o referendum ludowym.

Prace należy w zakładach zakończyć o godzinie wcześniej, a za urzędów zbiorów masowych odpowiedzialni są przewodniczący Rad Zakładowych, dyrektorzy i kierownicy.

Ciekawa wycieczka na Mazury

Sekcja Turystyczna przy Spółdzielni „Czytelnik” organizuje w dniach od 2—3-go lipca wycieczkę krajoznawczą do Łuczan, miejscowości położonej na Pojezierzu Mazurskim. W programie: całonocna wycieczka samochodowa trasą Olsztyn—Łuczany, ze zwiedzeniem głównej kwatery Hitlera, kilkugodzinne wycieczki łodzią, motorówkami po jeziorach Śniadry i Dargieiny, nauka wiosłowania i pływania.

Koszt wycieczki wynosi 12.000 — dla członków „Czytelnika”, dla innych 2300 — z wliczeniem z kosztami przejazdu i utrzymania. Zgłoszenia przyjmuje Spółdzielnia „Czytelnik”, Wyspańskiego 10 pok. 2.

Dwie wystawy w Muzeum Wielkopolskim

W nadchodzące święto Piotra i Pawła, w dniu 29 bm., nastąpi w Muzeum Wielkopolskim otwarcie wystawy fotografii artystycznej J. Bulhaka pt. „Warszawa dzisiaj” oraz prac fotografików polskich.

Równocześnie zostanie udostępniona dla publiczności pokaz prac uczniów Państwowego Instytutu Sztuk Plastycznych w Poznaniu.

Wobec prac przygotowawczych do obu pokazów dyrekcja Muzeum ogłasza zamknięcie Muzeum Wielkopolskiego dla publiczności od 25 do 28 bm. włącznie.

Modzież poznańska potrzebuje nauki

Kursy wieczorowe podstawową formą dokształcania

W związku z zakończeniem prac komisji Oświaty i Kultury Dorosłych na terenie miasta Poznania, zwołano w ub. poniedziałek z inicjatywą Inspektoratu Szkolnego konferencję sprawozdawczą, której celem było przedstawienie osiągnięć dotyczących wyników na tym ważnym dla zagadnienia upowszechnienia oświaty odcinku, oraz wytyczenie planu pracy w nowym roku szkolnym 1946/47. Konferencja, której przewodniczył insp. szkolny, ob. M. Pater, wykazała najdotkliwiej konieczność rozpatrywania problemu kształcenia dorosłych pod innym niż dotychczas punktem widzenia. Zarówno w oświacie, ob. Suka na temat roli nauczyciela — oświatowca jak i wypowiedziach naczelnika Ośw. i Kult. Dorosłych ob. K. Chorałego, z zawiązką w toczącej się żywo dyskusji przebiegała nuta głębokiej troski o los tych wielu tysięcy młodzieży i dorosłych, którym przerwa wojenna czy inne przeszkody nie pozwoliły na odbycie normalnej edukacji w szkole.

Powojenna demoralizacja całego społeczeństwa stworzyła obok niułka i analfabetytów człowieka o wykształconych zasadach etycznych. Palenie papierosów przez dzieci, nadużywanie alkoholu, notoryczna skłonność do niszczenia przyrody, nieuczucie, brak uprzejmości

Zebrań dyskusyjne w sprawie referendum

Dziś, w środę dnia 26 bm. o godz. 14-tej w auli Akademii Handlowej odbędzie się wielkie zebrań dyskusyjne w sprawie referendum. W programie również przewidziana część artystyczna.

Zebrań wszystkich członków Zw. Zawodowego obowiązkowe. Przemawiać będą delegaci CKZZ i zarządu głównego Zw. Zaw. Pracowników Państwowych. Włodzimierz Nowakowski Mgr Radzicki (—) sekretarz

Zbiórki uliczne muszą być zgłaszane

Już przed kilkoma tygodniami podaliśmy na łamach naszego dziennika rozporządzenie Prezydenta Miasta o konieczności zgłaszania przeprowadzanych zbiorów ulicznych. Obecnie Prezydent stoł. m. Poznania przypomniał ponownie o tym obowiązku, podając zainteresowanym, że na wszelkie zbiórki pieniężne i w naturalnych trzeba uzyskać pozwolenie Prezydenta jako starosty grodzkiego.

Urządzenie nielegalnych zbiorów podlega karze aresztu do 1 miesiąca i grzywny do 10.000 zł, albo jednej z tych kar, przy czym kary te mogą być nakładane zarówno na osoby urzędujące, jak i osoby przeprowadzające zbiórki publiczne. W zbiorach publicznych nie mogą brać udziału dzieci i młodzież do lat 18 oraz młodzież szkolna, z wyjątkiem słuchaczy szkół wyższych. Niezastosowanie się do tego wymogu ustawowego również zagraża wymienioną wyżej karą.

W przyszłości wobec niezapłaconych się do tych przepisów stosowane będą bezwzględnie sankcje karne w myśl ustawy.

Dodatkowa rejestracja samochodów

W poniedziałek, dnia 1 lipca br. odbędzie się w Poznaniu na pl. Świeżyńskiego w godzinach od 8—15 dodatkowa rejestracja tych samochodów osobowych, ciężarowych i motocykli z terenu całego Województwa Poznańskiego, zarejestrowanych na Ministerstwo Aprob. i Handlu, które nie zostały dotychczas przedstawione do przeglądu komisji rejestracyjnej w wyznaczonych terminach.

Program audycji radiowych na czwartek, 27 bm.

5.57. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 6.00 Kalendarz historyczny: 6.05 Muzyka lekka; 6.15 Poranna rozmowa ze słuchaczami; 6.30 Muzyka lekka; 6.45 Dziennik poranny; 7.05 Program na dzień bieżący; 7.10 Gimnastyka poranna; na wszystkie rozgłośnie polskie. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 7.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 7.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 7.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 7.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 7.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 7.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 7.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 7.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 7.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 8.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 8.05. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 8.10 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 8.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 8.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 8.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 8.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 8.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 8.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 8.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 8.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 8.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 9.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 9.05. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 9.10 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 9.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 9.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 9.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 9.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 9.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 9.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 9.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 9.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 9.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 10.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 10.05. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 10.10 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 10.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 10.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 10.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 10.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 10.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 10.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 10.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 10.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 10.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 11.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 11.05. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 11.10 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 11.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 11.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 11.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 11.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 11.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 11.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 11.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 11.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 11.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 12.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 12.05. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 12.10 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 12.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 12.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 12.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 12.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 12.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 12.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 12.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 12.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 12.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 13.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 13.05. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 13.10 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 13.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 13.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 13.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 13.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 13.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 13.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 13.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 13.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 13.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 14.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 14.05. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 14.10 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 14.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 14.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 14.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 14.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 14.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 14.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 14.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 14.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 14.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 15.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 15.05. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 15.10 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 15.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 15.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 15.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 15.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 15.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 15.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 15.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 15.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 15.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 16.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 16.05. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 16.10 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 16.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 16.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 16.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 16.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 16.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 16.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 16.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 16.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 16.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 17.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 17.05. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 17.10 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 17.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 17.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 17.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 17.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 17.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 17.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 17.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 17.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 17.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 18.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 18.05. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 18.10 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 18.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 18.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 18.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 18.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 18.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 18.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 18.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 18.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 18.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 19.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 19.05. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 19.10 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 19.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 19.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 19.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 19.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 19.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 19.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 19.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 19.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 19.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 20.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 20.05. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 20.10 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 20.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 20.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 20.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 20.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 20.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 20.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 20.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 20.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 20.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 21.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 21.05. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 21.10 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 21.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 21.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 21.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 21.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 21.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 21.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 21.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 21.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 21.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 22.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 22.05. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 22.10 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 22.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 22.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 22.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 22.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 22.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 22.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 22.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 22.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 22.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 23.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 23.05. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 23.10 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 23.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 23.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 23.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 23.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 23.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 23.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 23.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 23.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 23.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 24.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 24.05. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 24.10 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 24.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 24.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 24.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 24.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 24.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 24.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 24.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 24.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 24.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 25.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 25.05. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 25.10 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 25.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 25.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 25.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 25.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 25.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 25.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 25.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 25.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 25.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 26.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 26.05. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 26.10 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 26.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 26.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 26.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 26.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 26.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 26.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 26.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 26.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 26.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 27.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 27.05. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 27.10 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 27.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 27.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 27.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 27.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 27.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 27.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 27.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 27.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 27.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 28.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 28.05. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 28.10 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 28.15. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 28.20 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 28.25. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 28.30 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 28.35. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 28.40 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 28.45. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 28.50 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 28.55. „Kiedy ranne wstaje słońce”, 29.00 Muzyka lekka — na wszystkie rozgłośnie polskie — w wyk. orkiestry wielkopolskiej. Prowadzi mgr Karol J. Szymański. 29.05.

Niewłaściwe objawy w spółdzielniach zamkniętych

(Asp). Dużą rolę w wynagrodzeniach robotników przemysłów kluczowych gra aprowizacja, dostarczona przez zarządy fabryk. Na aprowizację składają się przydziały wojewódzkie, specjalne przydziały UNRRY i towary pochodzące z zamiany artykułów przemysłowych na żywność lub zakupione na wolnym rynku po cenach komercyjnych, a oddane robotnikom po cenach sztywnych.

Dla rozdziału tej aprowizacji powołano centralę i wydziały aprowizacyjne, posiadające własny, silnie rozbudowany aparat rozdzielczy, a między innymi sklepy zwane konsumami.

Cały ten aparat aprowizacyjny opłacany jest przez przemysł, obciążając wytwórczość poważnymi sumami i absorbując dużo sił ze skłoda dla produkcji. Nie też dziwnego, że przemysł chętnie pozbyłby się tej kłopotliwej funkcji.

Niezawodnie zachęta do tego jest uchwała Rady Ministrów z 10 maja 1945 r., która zwraca się do Związku Rewizyjnego Spółdzielni o zorganizowanie robotniczych spółdzielni zamkniętych przy zakładach pracy, posiadających załogę ponad 100 osób. Po prostu chodzi o przekształcenie wydzielonych aprowizacyjnych przemysłu na spółdzielnię.

Pierwszy z inicjatyw w tym kierunku wystąpił Związek Zawodowy Metalowców w Chorzowie. Powołano na do życia komisję spółdzielczą, która opracowała koncepcję spółdzielni zamkniętej przy zakładzie pracy.

Na jakich zasadach?

Spółdzielnia zamknięta ma przejąć całą działalność dotychczasowych wydziałów aprowizacyjnych oraz ich aparaty jak stołówki, majatki ziemskie, piekarnie, masarnie itd. Postarają się one o własne zakłady wytwórcze: młyny, browary, fabryki cukierków. Mają rozwinąć szerokie zakupy wołnowynkowe, aby robotnicy mogli ku-

pować po cenach tańszych w spółdzielni wszystko, co obecnie dokupują na wolnym rynku. Spółdzielnie otrzymają od przemysłu te same świadczenia w naturze i gotówce oraz pomoc personalną jak dotychczasowe wydziały aprowizacyjne. Ta pomoc przemysłowi ma trwać do czasu usamodzielnienia się spółdzielni na skutek działalności gospodarczej opartej na kalkulacji.

Na tych zasadach założono około 20 spółdzielni w zakładach hutniczych, 10 spółdzielni w górnictwie i kilka spółdzielni w innych gałęziach przemysłu. Pracę organizacyjną prowadzi się i w innych dziedzinach przemysłu. Projektuje się także założenie centrali spółdzielni zamkniętych, z pominięciem „Spółem”. W ogóle inicjatorzy spółdzielni zamkniętych, szczególnie na Śląsku objawiają chęć stworzenia aparatu spółdzielczego, niezależnego od „Spółem”.

Gdyby do tego doszło, to w zasięgu działalności powszechnych spółdzielni spożywców i „Spółem” usunęliby prawie w całości masy robotnicze

przemysłów kluczowych, w liczbie około 350 tysięcy, a wraz z rodzinami około 1400 tysięcy ludności robotniczej.

Czy to zdrowe tendencje?

Stwierdziłmy już, że spółdzielnie zamknięte, rozprawiają artykuły przydziałowe, opierając się na zwrocie kosztów handlowych przez przemysł. Gdy przydziały zostaną wstrzymane, spółdzielnie nie stracą oparcie finansowe i wapielne, czy zdolne będą pokryć duże koszty aparatu z działalności gospodarczej. O ile do tego czasu nie zgromadzą własnych funduszy, może grozić im bankructwo.

Czy spółdzielnie oparte na subwencjach można nazwać spółdzielniami? Czy nie pacy one zasad spółdzielczości i nie wprowadzają chaosu organizacyjnego do spółdzielczości polskiej?

Najwyższy czas, aby nad tym zagadnieniem zastanowił się Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. powołany do czuwania nad celowością ruchu spółdzielczego w Polsce.

SPORT

Mistrzostwa KS Warta w boksie

W czwartek, dnia 27 bm. i w piątek dnia 28 bm. rozgrywane będą o godz. 19-tej na boisku Warty przy ul. Rolnej mistrzostwa klubowe w boksie.

Dotąd zgłosiło swój udział 40 zawodników. Dalsze zgłoszenia przyjmowane będą jeszcze dziś o godz. 19-tej na treningu w Studium WF w parku Wilsona.

Skład drużyny Warty, która wyjedzie do Węgier, ustalony będzie bezpośrednio po finałach.

Team A—Team B

Dzisiaj o godz. 18-tej na Arenie odbędzie się spotkanie eliminacyjne (przed meczem Poznań—Kra-ków) pomiędzy Teamem A—B.

Szkoccy piłkarze wygrywają w Pradze

P r a g a (PAP). W obecności 40 tysięcy widzów odbyło się na stadionie praskim spotkanie ligowe drużyn praskiej „Sparty” z finalistą szkockiego pucharu drużyn, „Hibernians” z Edynburga. Po pięknej grze, stojącej na dużo wyższym poziomie niż występy bawiącej niedawno w Pradze angielskiej drużyny „Derby County”, zwyciężyli goście szkoccy w stosunku 3:1 (1:1).

Związek Zawodowy Pracowników WF i Sportu w sprawie referendum

W a r s z a w a (PAP). Zarząd Zw. Zawodowego Pracowników WF i Sportu na nadzwyczajnym zebraniu, odbytym w dniu 21 bm, powziął uchwałę całkowitego solidaryzowania się ze stanowiskiem KCZZ w sprawie referendum ludowego.

Zebranie wezwało swych członków do dania trzykrotnego „tak” w referendum ludowym.

Przegląd sił wioślarskich kaliskich

W Kaliszu odbyły się regaty wioślarskie wyznaczone według kalendarzyka Polskiego Związku Tow. Wioślarskich z udziałem osad z Płocka, Grudziądza i Kalisza.

Ogółem startowało 5 klubów. Komisję sędziowską przewodniczył kpt. PZTW ob. W. Nowotko z Warszawy.

Wyniki techniczne są następujące:

Czwórki półwioślowe nowicjuszy: 1. Kaliska Tow. Wioślarskie w czasie 8,1 m. II PTW Płock w czasie 8,12,2 m. **Czwórki wagi lekkiej**: 1. KTW nr 1 w czasie 7,48 m., 2. KTW nr 2 w czasie 7,50 m. **Dwójki ze sternikami**: 1. KTW w czasie 8,43 m., 2. PTW w czasie 9,20 m. **Czwórki półwioślowe par**: KTW w czasie 5,57,5 m., MKS Kalisz w czasie 5,6 m., **Czwórki półwioślowe** (osadził osobno): 1. Orleta — Grudziądz w czasie 5,20,8 m., 2. Gim. Mechaniczne Kalisz w czasie 5,5,6 m. **Czwórki nowicjuszy**: 1. KTW osada nr 1 w czasie 7,39,5 m., 2. KTW osada nr 2 w czasie 7,51,2 m. **Czwórki**: 1. KTW w czasie 7,27,5 m., 2. KTW Płock w czasie 8,1 m. **Osemki**: KTW valcover w czasie 7,52 m. **Czwórki półwioślowe** dla wioślarzy, którzy do 1946 r. nie zdobyli żadnej nagrody: 1. MKS Kalisz 8,35 m., 2. KTW Kalisz 8,6 m. **Osemki**: 1. KTW osada nr 1 6,51 m., 2. KTW osada nr 2 7,9 m. **Kajaki turystyczne**: 1. HPZ osada 3,5 m., 2. HDZ Kalisz 3,11 m.

W ogólnej punktacji KTW Kalisz zdobyło 84,5 punktów, MKS Kalisz 12 pkt., PTW Płock 7,5 pkt., WKS Kalisz 3 pkt.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

po 250 zł. I, II i III dn'a ciagnienia
II klasy 47 loterii klasowej

43017	33	6	83	137	61	92	225	45	92	413	95	510	86	610	24	36	82	5	711			
324	92	6	499	566	73	6	91	649	716	40	39	877	905	31	45	9	72	82	905	31	45	9
51	851	8	78	900	32	86	44031	55	215	7	45	73	8	90	7	412	56	74	97	510	39	327
71	5	311	28	38	468	74	513	42	9	54014	616	9	33	90	775	811	910	25	67	73	7	87
625	50	76	8	701	27	37	257	933	59	60031	120	76	214	42	53	84	314	5	41			
82	9	45049	66	79	102	6	131	55	7	58	424	64	638	57	843	75	88	910	34	9		
200	52	373	92	437	502	9	28	37	62	59	62	5	88	61038	50	74	9	80	166	220	89	
71	95	6024	54	84	91	705	20	3	5	66	327	44	72	98	402	12	51	53	95	508	32	
60	7	78	96	9	846	7	157	74	917	63	70	80	4	46001	2	39	42	135	58	200	32	
9	71	302	26	43	55	451	2	4	70	524	41	55	72	81	9	905	10	23	85	62003	20	1
61	647	90	701	28	805	15	22	60	88	907	7	40	5	56	85	89	98	118	23	6	42	60
25	67	80	47051	4	88	111	29	30	45	7	72	81	4	94	201	33	33	9	43	62	70	
8	52	86	213	47	8	79	372	413	60	87	8	4	19	31	45	68	80	7	410	21	36	9
537	67	80	97	642	77	741	53	94	805		46	84	7	607	9	25	56	7	8	711	5	26
20	32	6	49	983	48090	3	53	86	110		59	60	70	3	822	5	70	81	942	52	62	
40	69	97	201	12	4	43	56	73	300	18	39	610	49	160	11	28	52	255	60	97	9	302
43	68	79	535	87	601	25	56	7	73	739	22	53	5	8	9	76	8	408	70	3	96	502
834	6	877	906	22	3	36	50	49005	51	4	80	603	4	73	704	10	7	43	69	79	812	65
131	62	90	4	216	326	86	400	67	91	539	905	34	62	5	6	77	91	7	64003	14	39	58
73	43	630	9	759	86	96	837	950	5	66	78	84	7	93	202	8	13	9	24	39	304	84
97											92	408	18	40	52	84	505	44	91	619	54	
											85	764	7	818	40	56	80	92	911	27	33	47
											54	5	91	2	65000	44	58	80	39	174	92	
											202	58	84	93	4	7	314	24	35	78	95	7
											9	402	7	11	22	7	71	82	509	10	1	
											47	9	37	37	48	64	88	54	5	609	19	37
											7	22	38	51	2	5	62	77	38	93	201	31
											44	6	52	62	9	76	97	902	4	7	13	5
											38	55	60	3	73	4	6	40	4	66027	93	1
											94	113	66	8	81	99	205	42	8	61	3	6
											200	1	33	6	42	5	55	404	36	73	77	90
											536	55	608	15	33	56	69	78	716	63	85	40
											91	9	810	31	4	59	73	7	82	3	900	3
											32	7	40	62	73	6	91	67037	52	108	233	5
											8	50	62	75	7	92	340	44	69	80	425	56
											530	6	60	9	74	82	6	51	5	602	12	8
											8	63	9	92	710	2	27	34	50	79	86	95
											4	20	72	81	905	8	13	4	26	37	42	87
											68024	45	7	89	126	71	88	93	5	248	69	
											99	357	62	68	469	505	16	38	45	602	22	
											40	8	94	6	738	45	58	71	95	840	71	88
											925	73	99	69013	6	35	42	71	94	139	58	
											67	202	6	14	41	77	95	308	9	28	54	
											88	99	456	517	22	32	67	85	9	627	54	
											74	730	64	90	5	857	60	2	901	10	5	34
											53											
											70005	24	91	8	110	78	256	90	5	335		
											7	52	9	61	97	401	19	34	48	64	501	88
											625	51	87	718	28	822	63	94	914	65	78	
											70981											

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

po 250 zł. I, II i III dn'a ciagnienia
II klasy 47 loterii klasowej

33 4 62 3 4	73 4 92 213 97 302 4 36 45 88 98 404
61 86 8 505	12 66 70 80 529 31 60 81 96 612 4 7
4 5 58 90 4	64 85 706 27 41 62 807 56 77 81 99C
2042 59 64 6	66 86026 64 72 9 89 120 6 35 46 91
80 91 302 52	348 415 8 9 20 49 73 80 7 587 616 31
36 54 68 99	38 46 58 71 81 851 85 921 35 91 8702C
97 113 47 55 73	38 46 58 78 103 53 7 64 73 208 25 3
07 151 10 40 4	7 66 79 89 306 61 4 7 90 405 23 9 61
442 58 64 87	84 539 51 69 73 85 98 832 4 74 92
4 29 51 61 4	91 7 8 719 59 63 8 75 9 833 41 71 93
4 54 110 4	909 36 98 88002 10 6 43 72 109 9 67
94 468 584 9	81 93 201 47 99 307 37 41 50 50 7
54 64 87 930	84 432 81 551 4 860 92 612 4 27 225 35
1 9 86 212	64 6 77 84 886 82 9 929 33 44 76 87
401 34 40 1	99002 64 7 74 82 59 103 30 48 74 92
53 88 823 7	201 31 89 319 22 97 56 76 67 72 80
26 47 51 83	71 4 95 520 75 75 8 8 89 9 12 35 47 77
313 24 39 65	960 73 81 6 90011 25 34 73 105 90 7
40 916 28 78	200 08 11 26 33 65 97 304 12 25 83 9
115 39 40 65	400 6 19 23 53 8 67 504 14 45 59 72
412 4 52 69	838 604 21 3 4 44 66 704 44 823 5 3
40 59 732 47	54 6903 212 37 53 60 88 91000 19 25
66 94 78034	95 129 90 30 201 22 9 36 42 71 81 8
72 725 31	92 5 6 918 32 428 52 99 505 502 3 1
50 25 53 87	8 23 36 47 32 60 73 97 003 63 72 85
03 23 7 40 54	93 725 31 47 73 98 862 4 78 83 51 5
57 98 13 102	30 53 91 922 33 41 54 86 712 28 710
76 90 9 303	719 25 53 42 92 836 57 88 907 24 8 75
6 486 6	83 93 93034 43 52 75 88 209 53 75 85
90 80 810	331 43 4 67 88 445 9 465 7 8 83 515
56 9 10 26	71 646 53 91 753 87 811 29 31 913 57
62 74 5 102	61 91 94019 55 7 76 90 105 29 85 210
61 74 93 544	342 68 97 40 92 7 503 19 67 630 41 1
97 918 32 38	60 70 735 83 94812 52 66 89 905 12
31 54 77 420	56 82 90 7 95020 67 91 123 69 74 83
706 17 25 35	8 207 12 70 5 84 93 603 6 16 42 42
94 929 54 9	68 683 99 436 67 71 71 522 61 91 9
20 92 204 8	30 63 90 121 41 60 82 92 669 911
72 81 90 448	30 12 62 72 612 31 60 87 718 25 30
91 647 727 35	77 90 845 23 89 92 4 6 87003 37 97
6 24 53 66	80 120 49 88 95 212 63 70 98 30
4 10 4 57 66	16 60 71 87 426 9 55 79 97 574 63
4 32 58 83 94	48 8 741 98 829 35 54 63 79 90 921
99 144 204 60	98003 31 5 3 77 818 55 902 49 99001
1 95 6 537 62	44 73 9 101 24 71 8 84 205 349 49
58 861 79 98	9 414 39 522 48 63 671 723 34 62 7
59 50 60 2 165	7 80 803 40 56 62 72 923 30 6 999949



W poniedziałek, 24 czerwca 1946 r. zasnął w Bogu, namaszczone Olejami św., po krótkich cierpieniach, mój najdroższy przyjaciel i mąż, syn, brat, kuzyn i szwagier, śp.

Bronisław Jasiński

dypl. inżynier agronomii

komisarz Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Śremie

przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm., o godzinie 15-tej z kaplicy Powiatowego Szpitala w Śremie.

W smutku pogrążona
rodzina

6-311



Sp.

Bronisław Jasiński

inżynier agronomii

komisarz Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Śremie

zasnął w Panu po krótkich a ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., w dniu 24 czerwca 1946 r., przeżywszy lat 57.

W Zmarłym, który był organizatorem Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Śremie, tracimy wzorowego przełożonego, najlepszego współpracownika oraz niezastąpionego przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeźni w smutku

Pracownicy
Powiatowego Urzędu Ziemskiego
w Śremie

6-319



W czwartek, dnia 27 czerwca, w czwartą rocznicę męczeńskiej śmierci odprawiona zostanie w kolegiacie Farnej o godz. 9-tej

msza św.

za duszę śp.

ks. Józefa Prądyńskiego

odznaczanego po śmierci przez gen. Wł. Sikorskiego
krzyżem „Virtuti Militari“

O czym zawiadamiają

rodzina, towarzysze pracy i walki

21123

KUPOJE

lampy radiowe,
odbiorniki,
elektrolity,
zegary elektryczne i mechaniczne
dla fabryk i biur,
adaptory,
przetwornice,
kolby elektryczne,
żarówki do skal,
książki radiotechniczne
przysłady,
wzmocniacze,
projektory 16 mm,
film 16 mm,
aparaty do badania lamp

Biuro Handlowe

„RADIOEKSPERT“

Poznań, Śniadeckich 1, tel. 65-53
2 min. drogi od Dworca Zachodniego.

Kier. techn. handl. dypl. radiotechnik L. Rełmański

Stali dostawcy i pośrednicy poszukiwani.

21152



Części
Rowerowe

E. Kromczyński
POZNAŃ, św. Marcin 47
w pobliżu ul. Kantaka
20975

Szczawnica

— Źródłowo górskie.
Nowoczesne urządzenia
lecznicze dla leczenia
astmy i dróg oddechowych — lecz nadto choroby wątroby, dróg żółciowych, żółtaczki, choroby dróg moczowych, sklerozy, cukrzycy, choroby tarczycy (Basedowa itp. Sezon kuracyjny od 15 maja do 15 października. — Informacje w biurach „Orbisu“ i na miejscu. 5-254



20190

TECHN. K

metalowiec,
lub majster szanclonowy z
robotami stancowymi, drobna
galanteria metalowa
poszukiwany zaraz
na stanowisko kierownicze po-
ważnej wytwórni pod War-
szawą. Mieszkanie, dobre wa-
runki zapewnione. Zgłoszenia
pism. Agencja „Glob“, War-
szawa, Ziota 4, pod „Facho-
wicz“, 6-313

Niniejszym podaję do wiadomości moim Szanownym Odbiorcom,
iż z powodu przebudowy lokali i remontu maszyn
w dniach od 8 do 20 lipca 1946
biuro sprzedaży będzie nieczynne

Józef Drewniak

Fabryka Świec i WYROBÓW WOSKOWYCH
Poznań, ul. Szewska 8 tel. 44-44

21041



W czwartą rocznicę męczeńskiej śmierci śp.

Ludomira Edmunda Wachowiaka

b. redaktora „Ilustracji Polskiej“

odważnego bojownika Polski podziemnej, odbędzie się za spókoj Jego duszy msza św. w kościele Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarza 27. 6. br. o godz. 8-mej, o czym zawiadamiają

6-323

żona i dzieci

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Wielkopolsce

poszukuje od dnia 1 lipca br.

samodzielnego

księgowego bilansisty

Pośtani księgowi ze znajomością księgowości prze-
bitkowej. Uposażenie wg umowy. Mieszkanie na
miejscu. Oferty: „Par“ Poznań, ul. Ratajska nr 7.
pod „6.505“, 21190

Chłopców

dobrych i pilnych w pierwszemu rządzie pragnących
się poświęcić słomki kapłanatu, przyjmują do
wszystkich klas gim. Zakład Naukowo-Wychowawczy
Księż. Salwatorianów położony z Głównym Ogóln-
szkolnym w Krakowie na Zakrzówku, św. Jacka 16
nr tel. 546-96.
Przyjmuje się również młodzieńców dobrych i po-
żożnych pragnących poświęcić się służb w Bożej
i pracy misyjnej jako bracia zakonnici. 21147

Poszukujemy letniska

w okolicy Poznania na okres 14-tu dni dla
15 chłopców i 15 dziewcząt od 7 do 14 lat,
z całodziennym utrzymaniem.

Oferty pisemne z podaniem warunków do
Głosu Wielkopolskiego nr 20943.

P. K. O.

V - 4499

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu
przez ul. Wesołą 10 i 12. Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Wodolecznictwo według sy-
stemu Dr. J. Ziniewicza. Po-
znanński Zakład Przyrodolecz-
niczy, Al. Marcinkowskiego 20.
20. Tel. 38-26. 19850

Dr. Danecki, specjalista cho-
rob skórnych i wenerycz-
nych, wyjechał od 1. 7. do
16. 7. Sw. Marcina 18. m. 4.
tel. 48-20. 20649

Polecam pierwszorzędnego

Pijawki

dla celów leczniczych

MIECZYSLAW SZYMKOWIAK

homeopata

Poznań, ul. Słowackiego 48 m. 3

Wycieczki i zachować. 20986

Wolne posady

Ekspedient-dekorator do skle-
pu biawarów, towarów kró-
kich potrzebny, Zenon Ginter,
Jelenia Góra, Konopnickiej 8.
6-289

Żelazniak młodszy potrzebny
zaraz, Zgłoszenie pisemnie z
podaniem pensji. K. Wenge-
rek, Gniezno, Chrobrego 43.
6-317

Szwedów zdolnych potrzeb-
nych, utrzymaniem lub bez
Gruwaldzka 41b. 21020

Cukiernik, doświadczony fa-
chowiec z dobrymi referen-
cjami potrzebny do Wrocła-
wia zaraz. Warunki bar-
dzo dobre. Oferty z odpisami
świadczeń. Głos Wielkopol-
ski nr 20905.

Fryzjerka potrzebna Niecała
14. 7. 1946. 79972

Cholewkarz potrzebny Da-
browskiego 24 m. 2. 20870

Uczniwa pomocnicza domowa
z gotowaniem może się zgło-
sić. Al. Małopolska 2 m. 4.
20858

Dwie pomocniczki krawiec-
ki. Matejki 36, m. 1. 20917

Pomocnica domowa czysta,
uczniwa, dobre wynagrodzenie
Świadczenia pożądate. Bole-
niczna 24. 20915

Wykwalifikowaną osobę do
dwójki dzieci (wiek 3 i 1 1/2).
Zgł. od 14-15 g. Słowackie-
go 24 m. 5. 21039

Żelazniak młodszy potrzebny
zaraz, Zgłoszenie pisemnie z
podaniem pensji. K. Wenge-
rek, Gniezno, Chrobrego 43.
6-317

Szwedów zdolnych potrzeb-
nych, utrzymaniem lub bez
Gruwaldzka 41b. 21020

Wszystkim organizującym i biorącym udział w po-
grzebie śp.

ppłk. Jana Dziekańskiego

akłada serdecznie

Bóg zapłać

żona z dziećmi

21099

Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne w Poznaniu

zaangażuje nalychmiast:

- 1) księgowego-kierownika
- 2) 3 maszynistki
- 3) inkasenta
- 4) kalkulatora

Oferty pisemne należy kierować do „Głosu
Wielkopolskiego“ pod nr 6-293

KOCIOŁ

21040

do wytwarzania pary na 8 atm.
sprzedam

Zgłoszenia Poznań, ul. Szewska 8

Państwowe Szkoły Spółdzielcze w Poznaniu,
urządzą pod wysokim protektoratem
Dyr. Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. p. Ła-
zewskiego

Dyr. Związku „Społem“ p. Andruszkiewicza

Dyr. Związku „Społem“ p. Grzelczyka

Z A B A W E M A T U R A L N A

w sobotę, dnia 29 czerwca br. w salach Akademii

Handlowej w Poznaniu, przy Walech Zygmuntów

regio, na którą zapraszają wszystkich, mających

ochotę nile spędzić wieczór.

Przygotowa doborowa orkiestra. Atrakcje! — Nie-

spodzianki! — Występ! Bufet własny ofiście za-

opatrzony. Ceny przystępne.

Całkowity dochód przeznaczają się na kolonie letnie

dla młodzieży.

Początek o g. 21. Strój wieczorowy nie obowiązuje.

Wstęp zł 100.—, dla młodzieży szkolnej 50 proc.

znaki.

Wstęp za zaproszeniem, które można nabyć w se-

kreтарыіе Szkoły Spółdzielczych w Poznaniu, ulica

Przebieg 2. 20871

Gazy młyńskie

jedwabne, markowe wszystkie numery

z nowej przesyłki, siatki druc. tarki, bła-

chy stalowe dziurkowane dostarcza f-ma

MASZYN MŁYŃSKIE

Poznań, Chelmońskiego 4 tel. 67-68

21016

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank

„Społem“ nr 8

Uczeń piekaraki potrzebny —
Poznań, Rynek Śródecki 17.
21015

Czelnik krawiecki potrzeb-
ny, Matejki 36, m. 18. 21008

Krawiec, samodzielny jako
wspólnik potrzebny. Oferty
„Głos Wielkop.“ nr 21007.

Magazynier

w wieku do lat 30, fachowiec
z branży spożywczej, sumien-
ny i chętny do pracy po-
trzebny zaraz, do poważnego
przedsiębiorstwa. Of. „Głos
Wielkopolski“ nr 21014.

Dziwczyną, uczniwa do
wszelkich robót domowych
potrzebna natychmiast —
Bielonia, Sołacz, Góralska 7.
20996

Pomocnik szewski potrzebny
zaraz — Wierzbice 33 m. 5
20995

Kowal potrzebny zaraz, wa-
runki dobre. Zgłosz.: Nowak,
Gortatowo, poczta Swarzędz.
21042

FUTRA ELEGANCJA

poszukuje 21011

maszyniarki

wykańczarki

warunki sezonowe

Marsz. Focha 28 m. 8

Parafka do pracy może się zgłosić. P. Chmielewski, Poznań, St. Rynek 48. 21145

Szwarc poszukuje. Wido- mości Przychyby Szewskie i Śniadeckich 1. nar. Focha. 21140

Deliczyzna do prac domo- wych. do trzech osób potrze- bna — Szamotulska 34 m. 2. 21139

Yacht-Klub Wielkopolski w Kiekrzu poszukuje znanego przystojnego, żgl. Ogodo- wa 4 m. 8, rano. 21132

Księgowy

bilansista dobrze połączony
potrzebny zaraz

ROLNIK W MOGILNE

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
21096

Karmielarz pierwszorzędny fachowca przyjmujemy natych- miast na dobrych warunkach. Podgórska 7, Fabryka m. 3, kierownik Górski St. i Ska. Kniekrow, Rynek Podgórski 2. 21124

Młodziara siła biurowa, pisa- cza na maszynę, Wieleka 9 m. 2. 21129

Deliczyzna do kuchni po- trzebna — Cukiernia, Lodo- wa 1. 21138

Stenotypistka, rutynowa za- chęca. Zach. Agencja Pra- wo, Poznań, Chelmońskiego nr 1. 21117

Maszyny przyjmujemy — Pa- ństwo Przedsiębiorstwa Budowlane Nr 2 Jerozł. 13. 21126

Współpraca ze znajomością księgowości poszukuje biuro. Wrońska 21/22, 1. piętro. 21108

Poszukuje uczennicy biuro- wej. Biuro, ulica Wrońska 21/22, 1. piętro. 21107

Maszynistki

znajomością stenografii i bi- nalistyki do działu sprzedaży poszukuje Radokspert, ul. Śniadeckich 1. 21151

Biuralistka, młoda, maszo- waczka, maszyni i księgowości potrzebna. Oferty z życiopo- rą, „Gł. Wielkop.” nr 21086.

Deliczyzna do kuchni po- trzebna zaraz — Jaskółczyńska Garbary 21. 21090

Poszukuje szwaczek na pracę poza dom. Adres wskazać „Gł. Wielkop.” nr 21078.

Pomocnika domowa, czyta- cza, uczciwa z gotowaniem za- rządu. Wawrzynska 24 m. 5. 21076

Deliczyzna do lekcji po- siadki 3 godz. dziennie. Oferty „Gł. Wielkop.” nr 21068

Uczeń biurowych przyjmie słuszną zaraz — Wybiek- 2. 21063

Stebnera-stebnerka poszu- kuje Smetek, Wrońska 1. 21061

Poszukuje pomocy do dzie- cia 2 miesięcznego zaraz na wyjazd do Warszawy. Kopy- 21050

Poszukuje piekarnika do 2. miesiąca dziecka na wy- jazd do Warszawy. Kopy- 21049

Inteligentna panienka zaraz do nauki i dwujęzycznej dziewczynki — Solacz, ulica Wolynska 4. 21045

Deliczyzna do wszystkiego zaraz — ul. Matejki 60, Ska- 21094

Buletowa, kucharka służąca potrzebna zaraz do domu. Of. „Gł. Wielkop.” nr 20993.

Kucharka lub kucharz do- brze fachowcy potrzebny do re- stauracji od 1 lipca. Of. „Gł. Wielkop.” nr 20992.

Ekspedientka barowa, młoda, z dobrą prezencją, do loku- sowego baru w Gdyni po- trzebna. Of. „Gł. Wielkop.” nr 20991.

Wojniczka do rozwożenia piva potrzebny. Zgłoszenia: Leo- 21087

Potrzebna, uczciwa właścica do wszystkiego. Warunki do- bre. Zgłaszać się od 4-lej — Matejki 37, pokój 19. 20994

Służąca zaraz, najchętniej ze- 21093

Szuka posady

Ksiądzka rolnicza, rutynowa, z praktyką bankową, zmiany posady. Oferty „Gł. Wielkopolski” nr 20733.

Młynarz przyjmie posadę za- miedzielnego kierownika. Of. „Gł. Wielkopolski” nr 6-300

Łepka osoba, siłowa, ucz- ciwa, gospodarna, z dobrym gotowaniem, poszukuje zaraz siły, samodzielnej posady na proboszcz w Reszka, Bydgoszcz, ul. Konopna 45 m. 3, parter. 6-315

Młody, uczciwy ekspedient przyjmie posadę ekspedienta, przed ławicami, biurową, wnośno. Of. „Gł. Wielkop.” nr 20998.

Stolarz, samodziśny na bu- dowlę urządzenia składowe, odporowierze mebli — Ja- 21098

Praktykantki biurowe, zna- jomości stenografii, księgo- wości, maszynopisy, polecenia Smółka, ul. Wawrzynska 24, tel. 48-47. 6-305

Młodziara siła biurowa, pisa- cza na maszynę, Wieleka 9 m. 2. 21129

Deliczyzna do kuchni po- trzebna — Cukiernia, Lodo- wa 1. 21138

Stenotypistka, rutynowa za- chęca. Zach. Agencja Pra- wo, Poznań, Chelmońskiego nr 1. 21117

Maszyny przyjmujemy — Pa- ństwo Przedsiębiorstwa Budowlane Nr 2 Jerozł. 13. 21126

Współpraca ze znajomością księgowości poszukuje biuro. Wrońska 21/22, 1. piętro. 21108

Poszukuje uczennicy biuro- wej. Biuro, ulica Wrońska 21/22, 1. piętro. 21107

Maszynistki

znajomością stenografii i bi- nalistyki do działu sprzedaży poszukuje Radokspert, ul. Śniadeckich 1. 21151

Biuralistka, młoda, maszo- waczka, maszyni i księgowości potrzebna. Oferty z życiopo- rą, „Gł. Wielkop.” nr 21086.

Deliczyzna do kuchni po- trzebna zaraz — Jaskółczyńska Garbary 21. 21090

Poszukuje szwaczek na pracę poza dom. Adres wskazać „Gł. Wielkop.” nr 21078.

Pomocnika domowa, czyta- cza, uczciwa z gotowaniem za- rządu. Wawrzynska 24 m. 5. 21076

Deliczyzna do lekcji po- siadki 3 godz. dziennie. Oferty „Gł. Wielkop.” nr 21068

Uczeń biurowych przyjmie słuszną zaraz — Wybiek- 2. 21063

Stebnera-stebnerka poszu- kuje Smetek, Wrońska 1. 21061

Poszukuje pomocy do dzie- cia 2 miesięcznego zaraz na wyjazd do Warszawy. Kopy- 21050

Poszukuje piekarnika do 2. miesiąca dziecka na wy- jazd do Warszawy. Kopy- 21049

Inteligentna panienka zaraz do nauki i dwujęzycznej dziewczynki — Solacz, ulica Wolynska 4. 21045

Deliczyzna do wszystkiego zaraz — ul. Matejki 60, Ska- 21094

Buletowa, kucharka służąca potrzebna zaraz do domu. Of. „Gł. Wielkop.” nr 20993.

Kucharka lub kucharz do- brze fachowcy potrzebny do re- stauracji od 1 lipca. Of. „Gł. Wielkop.” nr 20992.

Ekspedientka barowa, młoda, z dobrą prezencją, do loku- sowego baru w Gdyni po- trzebna. Of. „Gł. Wielkop.” nr 20991.

Wojniczka do rozwożenia piva potrzebny. Zgłoszenia: Leo- 21087

Potrzebna, uczciwa właścica do wszystkiego. Warunki do- bre. Zgłaszać się od 4-lej — Matejki 37, pokój 19. 20994

Służąca zaraz, najchętniej ze- 21093

Służąca zaraz, najchętniej ze- 21093

Wielki wybór towarów

Wielki wybór towarów dam- skich, letnich, walizki, parasole i inne. Of. „Gł. Wielkop.” nr 21074.

Opel P 4 osobowy sprzedam. Of. „Gł. Wielkop.” nr 21010.

Sportkie w dobrym stanie, 7 m. sprzedam — Saperska 77 m. 1 (Widła). 21093

Sprzedam rower używany, 10 m. sprzedam — Saperska 77 m. 1 (Widła). 21093

Wielki wybór towarów dam- skich, letnich, walizki, parasole i inne. Of. „Gł. Wielkop.” nr 21074.

Opel P 4 osobowy sprzedam. Of. „Gł. Wielkop.” nr 21010.

Sportkie w dobrym stanie, 7 m. sprzedam — Saperska 77 m. 1 (Widła). 21093

Sprzedam rower używany, 10 m. sprzedam — Saperska 77 m. 1 (Widła). 21093

Wielki wybór towarów dam- skich, letnich, walizki, parasole i inne. Of. „Gł. Wielkop.” nr 21074.

Opel P 4 osobowy sprzedam. Of. „Gł. Wielkop.” nr 21010.

Sportkie w dobrym stanie, 7 m. sprzedam — Saperska 77 m. 1 (Widła). 21093

Sprzedam rower używany, 10 m. sprzedam — Saperska 77 m. 1 (Widła). 21093

Wielki wybór towarów dam- skich, letnich, walizki, parasole i inne. Of. „Gł. Wielkop.” nr 21074.

Opel P 4 osobowy sprzedam. Of. „Gł. Wielkop.” nr 21010.

Sportkie w dobrym stanie, 7 m. sprzedam — Saperska 77 m. 1 (Widła). 21093

Sprzedam rower używany, 10 m. sprzedam — Saperska 77 m. 1 (Widła). 21093

Wielki wybór towarów dam- skich, letnich, walizki, parasole i inne. Of. „Gł. Wielkop.” nr 21074.

Opel P 4 osobowy sprzedam. Of. „Gł. Wielkop.” nr 21010.

Sportkie w dobrym stanie, 7 m. sprzedam — Saperska 77 m. 1 (Widła). 21093

Sprzedam rower używany, 10 m. sprzedam — Saperska 77 m. 1 (Widła). 21093

Wielki wybór towarów dam- skich, letnich, walizki, parasole i inne. Of. „Gł. Wielkop.” nr 21074.

Opel P 4 osobowy sprzedam. Of. „Gł. Wielkop.” nr 21010.

Sportkie w dobrym stanie, 7 m. sprzedam — Saperska 77 m. 1 (Widła). 21093

Sprzedam rower używany, 10 m. sprzedam — Saperska 77 m. 1 (Widła). 21093

Wielki wybór towarów dam- skich, letnich, walizki, parasole i inne. Of. „Gł. Wielkop.” nr 21074.

Opel P 4 osobowy sprzedam. Of. „Gł. Wielkop.” nr 21010.

Sportkie w dobrym stanie, 7 m. sprzedam — Saperska 77 m. 1 (Widła). 21093

Sprzedam rower używany, 10 m. sprzedam — Saperska 77 m. 1 (Widła). 21093

Wielki wybór towarów dam- skich, letnich, walizki, parasole i inne. Of. „Gł. Wielkop.” nr 21074.

Opel P 4 osobowy sprzedam. Of. „Gł. Wielkop.” nr 21010.

Sportkie w dobrym stanie, 7 m. sprzedam — Saperska 77 m. 1 (Widła). 21093

Sprzedam rower używany, 10 m. sprzedam — Saperska 77 m. 1 (Widła). 21093

Kupna

Tokarnie od 1-3 mtr. tocz- nia kupi natychmiast po naj- wyższej cenie. „Hatech” Mar- 18836

Tokarnie, wiertarki, heblar- ki, frezarki do obróbki me- talu i drewna kupię stale — „Hatech” Marcin 65. 18836

„Aria” — artykuły biurowe, przybory szkolne. Poznań, Szkolna 10, tel. 25-47. Zaku- pujemy w każdej ilości pa- piery, rysunki, przybory kre- sarskie, cyrkle, linijki do ma- szyn, ołówki, wieczne pió- ra, słowniki, skoroszyty i wszel- kie papiery biurowe, maszyno- we itp. 19373

Kupujemy kalafonie, wszelkie i spręż, wózek, płyty ogła- szcze, ołówek, piasek i masze- Będąc konsumentem, zapla- mi najniższe ceny. Fabryka Lakierów, Poznań, ul. 30- 21094

Futro damskie sprzedam. K- 21094

Ubrania, płaszcze damskie, ma- rynarki, spodnie, materiał na- brany, podszewki kupię. Wodna 21 — skład odzież- 21054

Książki szkolne, naukowe, po- wieści, lektury, podręczniki kupię. Księgarnia Gierowska, Poznań, ul. Dąbskiego 59. 21061

Cyrkle, suwaki, przybory cy- runkowe, papiery, ołówki kupię. Księgarnia Gierowska, Poznań, ul. Dąbskiego 59. 21061

Domek lub parcele w Pozna- niu, w okolicy Starego Miasta, 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Podolska 24. 21098

Poszukujemy zaraz:

- 1) magazyniera — możliwie montera z branży maszyn rolniczych,
- 2) sprzedawcy — specjalisty części za- pasowych
- 3) siły biurowej do prowadzenia kar- toteki i statystyki.

Oferty Głos Wielkopolski nr 6-322

Poszukujemy zaraz:

- 1) magazyniera — możliwie montera z branży maszyn rolniczych,
- 2) sprzedawcy — specjalisty części za- pasowych
- 3) siły biurowej do prowadzenia kar- toteki i statystyki.

Poszukujemy zaraz:

- 1) magazyniera — możliwie montera z branży maszyn rolniczych,
- 2) sprzedawcy — specjalisty części za- pasowych
- 3) siły biurowej do prowadzenia kar- toteki i statystyki.

Poszukujemy zaraz:

- 1) magazyniera — możliwie montera z branży maszyn rolniczych,
- 2) sprzedawcy — specjalisty części za- pasowych
- 3) siły biurowej do prowadzenia kar- toteki i statystyki.

Redakcja — Wyspiańskiego 10, 1. piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocy).
Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
Kolektoriści: (abonament pojedyncze egzemplarze i kopierzy) — Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 76-64.
Konto PKO W-4400. Bank Spółem nr 25.